Dziś: Lekarz Domowy -- Z Przyrody i Techniki -- Informator Gospodarczy -- Moda

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE V, IV,

Rok XIX. Kraków, poniedziałek 27 stycznia 1936 Nr. 27

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji administracji: Kraków, ulica Orzeszkowej L. 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie

O przyjęcie uchodźców z Niemiec przez Stany Zjednoczone Ameryki Półn.

(Telegram własny „N. Dziennika" przez Ż. A. T.)

Waszyngton, 26.1. Senator William King wystąpił w Senacie Stanów Zjedn. z żądaniem zmiany przepisu emigracyjnych *w kierunku umożliwienia imigracji uchodźcom żydowskim z Niemiec.*

Sen. King omówił obszernie sytuację Żydów w Niemczech, którą określił jako *tak straszną, że niepodobna jej ignorować.* Sen King, jeden z kierujących członków komisji senackiej dla spraw zagranicznych, zacytował obszerne wyniki z listu rezygnacyjnego Mac Donalda, przyczem z wielkiem uznaniem wyraził się o zasługach Żydów podkreślając, że *nie można zostawić* na łasce losu tego wybitnego narodu.

Druk naszej nowej powieści „Katarzyno! świat się pali"! rozpoczniemy w dniu jutrzejszym

LAZARET BRYTYJSKI OPATRZYŁ 133 OFIARY BOMBARDOWANIA

Addis-Abeba, 26.1. PAT. Z Waldia donoszą, że przybył tam lazaret brytyjskiego Czerwonego Krzyża, który wyruszył do tej miejscowości 15 stycznia po otrzymaniu wiadomości o nowem bombardowaniu.

Po swem przybyciu lazaret opatrzył w ciągu 3 dni i 3 nocy nieprzerwanej pracy 133 ofiary bombardowania. Obecnie lazaret brytyjski zwrócił się o pozwolenie udania się na front.

—o§o—

STARCIA WŚRÓD NIEMCÓW RUMUŃSKICH

Paryż, 26. 1. PAT. Havas donosi z Bukaresztu, że wczoraj odbyła się tam narada ministrów, po której ogłoszono komunikat, zapowiadający wydanie nowych zarządzeń, mających na celu ściganie energiczne wykroczeń przeciwko porządkowi publicznemu.

Jednocześnie, jak donosi Havas, w Libiu doszło do starcia pomiędzy dwiema grupami Niemców, a mianowicie między stronnikami Fabritiusa — prezesa rady niemieckiej w Rumunji i stronnikami Gusta — prezesa secesjonistów z partji nar. - socjal. w Rumunji. Trzej Niemcy są ciężko ranni.

—oXo—

JEDNĄ ŁAWICĘ LODOWĄ ODNALEZIONO

Moskwa, 26.1. PAT. Z Gurjewa nad Morzem Kaspijskiem donoszą, że w odległości 250 klm. od brzegu wykryto porwaną przez prąd ławicę lodową, na której znajduje się 118 rybaków i 1400 koni. Nie odnaleziono drugiej ławicy, na której znajdować się ma 40 rybaków. Samoloty prowadzą dalsze poszukiwania.

—oŠo—

GENERAŁ MEKSYKAŃSKI OFIARĄ KATASTROFY LOTNICZE,

Meksyk, 26. 1. PAT. Dziś uległ katastrofie samolot, w którym znajdował się generał Chazare Perez, dyrektor wydziału szkół wojskowych. Gen. Perez jest zabity, pilot ciężko raniony.

Rozruchy w Syrji i zarządzenia rządu palestyńskiego

(Telegramy własne „N. Dziennika" przez ŻAT.)

Jerozolima, 26. 1. Na granicę syryjsko - palestyńską wysłano 40 samochodów wojskowych oraz 4 auta pancerne, celem wzmocnienia straży granicznej. Zarządzenie to zostało wydane w związku z rozruchami, jakie wybuchły w Syrji.

Jerozolima, 26. 1. W związku z czynionemi przez Arabów próbami organizowania wystąpień solidarności i demonstracyj spowodu rozruchów w Syrji rząd palestyński zwrócił się z ostrzeżeniem do organizacyj młodzieży arabskiej, iż rząd nie dopuści do żadnych wystąpień, naruszających spokój i porządek publiczny.

Delegacje zagraniczne na pogrzeb króla Jerżego V.

Londyn, 26.1. PAT. Delegację polską na pogrzeb króla Jerzego V. powitał na dworcu w Dower pierwszy sekretarz ambasady polskiej p. Michałowski. W Londynie na dworcu Victoria oczekiwali: ambasador Raczyński w otoczeniu członków ambasady, konsulatu i innych placówek polskich. W imieniu króla Edwarda VIII. powitał na dworcu Victoria gen. Sosnkowskiego delegowany przez króla specjalnie do tej funkcji gen. Sir George Jeffreys, jeden z najbardziej zasłużonych dowódców gwardji królewskiej, uczestnik bitwy pod Kartbum w r. 1898, wojny boerskiej i wielkiej wojny. Na dworcu Victoria, również zameldował się gen. Sosnkowskiemu specjalnie do niego przydzielony na czas pobytu w Londynie adjutant por. gwardji Lennox-Boyd.

Gen. Sosnkowski i amb. Skirmunt zamieszkają w ambasadzie polskiej, jako goście amb. Raczyńskiego. Pozostali członkowie delegacji polskiej mieszkają w hotelu Carlton.

W niedzielę wieczorem amb. Raczyński podejmował delegację polską prywatnym obiadem w ambasadzie.

W poniedziałek wieczorem król Edward VIII wydaje w pałacu Buckingham obiad prywatny dla przybywających na pogrzeb królów i członków domów panujących, prezydentów i szefów obcych delegacyj. W obiedzie tym weźmie udział szef delegacji polskiej gen. Sosnkowski.

* * *

Paryż, 26.1. PAT. Prezydentowi Lebrun w podróży na pogrzeb króla Jerzego 5-ego towarzyszyć będą przedstawiciele domu cywilnego i wojskowego. Do delegacji francuskiej wejdą pozatem min. spraw zagranicznych Flandin, min. marynarki Pietri, generał Gamelin, wiceadmirał Durant-Viel i generał Pujo.

* * *

Warszawa, 26.1. PAT. Wczoraj wieczorem przejeżdżał przez Warszawę do Londynu na pogrzeb króla Jerzego V. marszałek armji sowieckiej Tuchaczewski. Towarzyszy mu attache wojskowy sowiecki w Londynie komendant korpusu Putno.

PALESTYNA — KRAJ MANDATOWY

Jerozolima, 26. 1. ŻAT. W związku z wyznaczoną na dzień 28 bm., tj. dzień pogrzebu króla Jerzego żałobą w calem imperjum brytyjskiem, Wysoki Komisarz Palestyny ogłosił, że każdy mieszkaniec Palestyny może dzień ten spędzić dowolnie, t. j. bądźbrać udział w oficjalnej żałobie, bądź nie.

Podkreśla to charakter mandatowy Palestyny

Rząd na trzy miesiące

Kraków, 27 stycznia.

Stosunkowo bez większych boleści odbyły się narodziny gabinetu Alberta Sarraut, setnego gabinetu w dziejach Republiki Francuskiej. Stanął zatem na czele nowego rządu francuskiego członek prawego skrzydła radykalnego, czyli tej partji, której dziełem było utrącenie Lavala. I trzeba odrazu powiedzieć, że zmienił się wprawdzie układ sił w rządzie francuskim, że nastąpiły wprawdzie niektóre przesunięcia dość krańcowe, nie zmieniły się jednak perspektywy, pozostały naogół te same nastroje.

Góruje nadewszystko niepewność. Czy rząd Alberta Sarraut jest jednak tym, którego spodziewali się nieubłagani wrogowie Lavala, kiedy za wszelką cenę postanowili się go pozbyć? Odnosi się wrażenie, że odpowiedź na to pytanie wypaść musi raczej negatywnie.

Sam premjer należy do tego odłamu partji radykalnej, który zajmuje negatywne stanowisko wobec ewentualnej współpracy z socjalistami na platformie rozszerzonego frontu ludowego. Sarraut, który dwa lata temu przed pamięt-



PREMJER SARRAUT

nym dniem 6 lutego 1934, zajmował już stanowisko prezydenta ministrów we Francji, jest zdecydowanym wrogiem komunistów, którzy wszak wchodzą w skład frontu ludowego, a od niego pochodzi znane hasło, podchwycone przez prawicę francuską: „Komunizm — oto nieprzyjaciel!".

Coprawda w skład nowego gabinetu francuskiego wchodzi m. in. także Paul Boncour, cieszący się sympatjami socjalistów, do rządu powołany został jako podsekretarz stanu przedstawiciel skrajnego lewego skrzydła radykałów, Jeon Zay, człowiek w wojowniczym temperamencie i zdecydowany wróg polityki Lavala. Ale z drugiej strony te elementy lewicowe mają swą przeciwwagę w osobach ministra Jerzego Mandela (Żyda), sympatyzującego z prawicowemi grupami nacjonalistów, oraz Pawła Thelliera, który dopiero niedawno wystąpił z płomienną obroną linji politycznej, po której kroczył Laval, oświadczając się najwyraźniej przeciwko sankcjonistycznej polityce antywłoskiej.

Możnaby zatem odnieść wrażenie, że zasadą nowego premjera Alberta Sarraut przy tworzeniu gabinetu była idea równowagi sił między partjami, dążność do możliwego pogodzenia interesów lewicy i prawicy. W gruncie rzeczy jednak nowy gabinet francuski posiada zabarwienie raczej lewicowe. Podkreśla ten fakt i uwypukla szczególnie powierzenie teki ministerjalnej Paul Boncourowi, który jest przez prawicę znienawidzony i wyposażenie w prerogatywy ministerjalne skrajnie radykalnego Jana Zaya.

Nic więc dziwnego, że prawica francuska zwalczać będzie ten nowy rząd z całą energją. Popierać go będą natomiast przedewszystkiem radykali, a także i socjaliści, dla których dobry jest każdy rząd, byleby tylko nie zasiadał w nim Laval.

Nowy bowiem minister spraw zagranicznych, Pierre Etienne Flandin, odbiega od kierunku politycznego, reprezentowanego przez Lavala. Zaledwie parę dni temu poddał krytyce wytyczne polityki zagranicznej, uprawianej przez swego poprzednika, stojąc na stanowisku najściślejszej współpracy z Anglją na terenie zagranicznych zagadnień. Ale ten fakt, który napozór zdawałby się może tylko podkreśleniem lewicowego oblicza nowego rządu, pociągnąć może w rzeczywistości za sobą cały szereg komplikacyj, które bodajże zdolne są doprowadzić ten nowy rząd do rychłego upadku.

Flandin bowiem wszedł do gabinetu jako przywódca centrowej grupy parlamentarzystów, tzw. Alliance Democratique, liczącej około 50 posłów. Tymczasem zanim nowy minister spraw zagranicznych objął jeszcze swe funkcje, ta grupa parlamentarna, której on ma być reprezentantem w rządzie, oświadczyła, że popierać będzie tylko taką politykę zagraniczną, która w niczem nie będzie odbiegała od polityki, prowadzonej przez Lavala. Tak więc zanosi się na konflikt Flandina z jego własną partją, który zakończyć się może wystąpieniem Flandina z gabinetu, albo też rezygnacją z prezesury Alliance Democratique. Bądź jak bądź, poparcie tej grupy dla nowego rządu wydaje się rzeczą mocno wątpliwą.

A matematycy parlamentarni już zdołali obliczyć, że kiedy nowy rząd Sarraut przedstawi się w najbliższy czwartek parlamentowi, w najlepszym wypadku liczyć może tylko na bardzo szczupłą większość. Co to we Francji znaczy, wie każdy, kto śledzi rozwój wypadków w ostatnim czasie. Znaczy to możliwość, ba nawet omalże pewność rychłego upadku przy lada głosowaniu nad jakąś sprawą drugorzędną. Znaczy to możliwość powtórzenia się niezbyt budującego spektaklu, który miał miejsce przed dojściem Lavala do władzy, kiedy z zawrotną szybkością rodziły się i ginęły jednodniowe gabinety, kiedy nie zdoławszy jeszcze dosłownie zagrzać swych foteli, upadali skolei najpierw Flandin, potem Pietri, a wkońcu Bouisson.

Może być jednak, że parlament francuski liczyć się będzie z tym właśnie faktem i naskutek tego zechce z rozmysłem ułatwić zadanie temu gabinetowi, który w gruncie rzeczy z góry skazany jest na bezczynność. Jest to wszak typowy gabinet przejściowy, którego główną misją jest, przygotowanie samemu sobie — aktu zejścia. Wiecej bowiem jak 3 miesiące w najlepszym wypadku obecny rząd przy władzy nie pozostanie. W tym czasie przygotowane mają zostać wybory, a one dopiero rozstrzygną o prawdziwem obliczu parlamentu francuskiego.

Jeśli więc gabinet Sarraut zyska zaufanie parlamentu, to i tak plany jego nie będą dalekobieżne, a wszelkie pociągnięcia polityczne z pewnością pozbawione będą walorów trwałych. Nie nastąpią żadne głębiej sięgające zmiany. Nic opłacają się one poprostu, skoro po trzech miesiącach i tak trzeba będzie odejść.



B. PREMJER LAVAL

Setny rząd republiki francuskiej nie będzie żył życiem własnem. Jego główny cel i zadanie, to roztoczyć opiekę nad organizmem państwowym w czasie ciężkiego okresu porodowego, kiedy przyjść ma na świat nowy twór polityczny: nowy parlament, wyłoniony z nowych wyborów.

H. P.

KUPON Nr. 1

II. KONKURS ZIMOWY

dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA"

Pensjonat „Carlton" w Krynicy
Pensjonat „Palace" w Zakopanem
Pensjonat „Świt" w Zakopanem

Szanse nowego rządu francuskiego w Izbie

Paryż, 26.1. PAT. W kołach politycznych panuje przekonanie, że nowy rząd zdoła niewątpliwie uzyskać większość na terenie parlamentarnym, duże jednak zainteresowanie budzi pytanie, jak wyrazi się ta większość cyfrowo i jaki będzie miała charakter. Fakt, że na 40 parlamentarzystów, obecnych na wczorajszem zebraniu Alliance Democratique, 6-ciu powstrzymało się od głosowania za uchwałą, wyrażającą naganę min. Flandinowi, świadczy, zdaniem „Aube", o tem, że rząd Sarraut zdoła pozyskać pewną liczbę głosów centrowych. Jest zresztą w zwyczaju, że w dniu, w którym rząd staje przed Izbą, ci deputowani, którym proponowano przyjęcie portfeli ministerjalnych, głosują za rządem, albo wstrzymują się od głosowania. „Lewica radykalna" przejawia pewien zły humor z tego powodu, że ma tylko jednego ministra na 42 członków, gdy grupa Flandin'a ma 4 ministrów na 29 członków. Członkowie tego ugrupowania powezmą jednak decyzję dopiero po deklaracji rządu na temat polityki zagranicznej.

Również w łonie grupy radykalnej istnieje niezadowolenie na prawem skrzydle, które nie jest reprezentowane w rządzie, na lewem skrzydle niektórzy deputowani zajmują w dalszym ciągu stanowisko, nacechowane rezerwą. Niewiadomo też, jak będą głosowali socjaliści z departamentów północnych wobec tego, że w skład rządu wchodzą wybitni przedstawiciele ugrupowań z północy Nicolle i Thelie. Po przeprowadzeniu odpowiednich obliczeń, w kołach parlamentarnych sądzą, że rząd może uzyskać w izbie około 340 głosów, licząc w to głosy socjalistyczne. „Oeuvre" również wyraża przekonanie, że rząd bez trudu osiągnie większość i określa ją na 320 do 350 głosów.

Paryż, 26. 1. PAT. Na wczorajszem zebraniu ugrupowania centrowego Alliance Democratique, pod przewodnictwem prezesa Flandina powzięto uchwałę, wyrażającą przedewszystkim hołd polityce i dziełu premjera Lavala oraz potępienie dla sprawców przesilenia rządowego. Po wysłuchaniu przemówienia Flandina, który oświadczył, iż nowy rząd opiera się na programie obrony franka, polityki pokojowej na zewnątrz i wewnątrz, grupa wyraziła zgodę na współudział swoich członków w obecnym gabinecie.

TRZEJ ŻYDZI W NOWYM RZĄDZIE.

Paryż, 26.1. ŻAT. W skład nowego gabinetu Sarraut wchodzi 3 Żydów: minister poczt i telegrafów Mandel, minister marynarki handlowej Pierre Bardon i podsekretarz stanu w ministerstwie spraw wewn. Pierre Maze.

Nowy Jork, 26. 1. PAT. Z Pensacola (Florida) donoszą, że wodnopłatowiec „Lieutenant de Vaisseau Paris" zostanie jutro załadowany na statek „Prezydent Herrenschmidt", który idzie do Havru, gdzie wodnopłatowiec zostanie naprawiony w fabryce. Motor i skrzydła rozebrano i zapakowana oddzielnie

Przegląd prasy

„Czas" w obronie Witosa

(y) Zgodnie z wyrażonem przez nas wczoraj przewidywaniem, „Czas" odpowiada „Gazecie Polskiej" na zarzut, że domaga się „bezkarności dla potentatów politycznych", przez wysunięcie postulatu amnestji dla Witosa. Odpowiedź „Czasu" — jak tego oczekiwaliśmy — podkreśla, że działalność Witosa nie była skierowana przeciw państwu. „Czas" wywodzi m. in.:

Nie przeprowadzamy znaku równania między potężnym niegdyś ministrem a „biednym" studentem, żądamy raczej względności dla Witosa, surowości dla Jędrychowskiego. Przeciwko Witosowi można wytoczyć bardzo ciężkie zarzuty. Spisku przeciw władzy, agitacji antyrządowej, demagogji klasowej. Można mu postawić najcięższe oskarżenia ale nawet w najszerszym ich kręgu nie znajdzie się coś coby zalatywało pojęciem zdrady Polski. Nigdy i nigdzie Wincenty Witos nie pisał o „niewoli Zachodniej Białorusi", nigdy i nigdzie wraz z autentycznym Jędrychowskim nie domagał się włączenia swej ojczyzny w skład związku socjalistycznych republik radzieckich, nie entuzjazmował się Kirowem, kołchozami, moprem, stienką i t. d., jako to czyniła młodzież wileńska. Słowem można Witosowi postawić wszystkie zarzuty prócz zarzutu zdrady Polski na rzecz obcego mocarstwa. Zwolennicy Witosa walczą na wsi polskiej z rządem, ale walczą również i z komuną. Towarzysze Jędrychowskich czapkowali ministrom, ale bywali w komunie, współpracowali z nią, między komuną a nimi zatracała się „linja podziału". A to jest bardzo wielka różnica.

Oskarżony o próby wywrotowe Wincenty Witos, siedział w więzieniu śledczem, którem był Brześć. Oskarżony Jędrychowski nie siedział w Brześciu, został niebawem zwolniony, odpowiadał z wolnej stopy. Tak jest, istnieje w Polsce różnica między traktowaniem bądź co bądź szefa rządu obrony narodowej, a bolszewizujących Jędrychowskich. Mybyśmy jednak woleli raczej by to nie była różnica na korzyść tych drugich.

„Kompleks mechesowski"

Dr. I. Gotlieb ogłasza w „Momencie" artykuł na temat wychrztów, których działalność kładzie się na karb żydostwa, odsyłając tych mechesów, wbrew ich i naszej woli, spowrotem do obozu żydowskiego. Oto część interesujących wywodów red. Gotlieba, dotycząca p. Słonimskiego z „Wiadomości Literackich":

Cóż naprzykład jesteśmy winni, że syn Chaima Zeliga Słonimskiego (założyciela dziennika hebrajskiego „Hacefiry") wychrzcił się a jego wychrzczony syn jest literatem polskim, którego pisanie nie znajduje łaski u niektórych polaków? Cóż nas obchodzi ta cała sprawa? Ale świat, świat polski wciąga sprawę Słonimskiego do rachunku, jaki ma z nami. Ten cały „rachunek" nie jest zresztą rachunkiem słusznym. Lecz oto obarcza się nas nadomiar kwestją, która wogóle nie należy do naszego conta: ani do strony „winien", ani do strony „ma". Jakże często ujmują nas za guzik polacy, szlachetni, porządni polacy i zadają nam akuratnie nam niezliczone pytania, których lejtmotyw brzmi: dlaczego „wasz" Słonimski pisze tak a tak"?

Na litość boską! Słonimski nie jest naszym. Ktokolwiek z nas posiada odrobinę godności nie mrugnie nawet do niego okiem, i nie zajrzy w jego kąt. Słonimski jeszcze szereg lat przedtem tak pisał o Żydach, że nie należy z nim mieć żadnej styczności. I pisał tak dlatego, że cierpi na specjalny kompleks, na „kompleks mechesowski". Jego cechami są: „lęk i zuchwalstwo". Zuchwalstwo musi przekrzyczeć własny lęk. Dla nas jednak niema różnicy, jakie momenty psychiczne skłaniają taki typ do podburzania przeciw Żydom. Dla nas wystarczy stwierdzić, że niema z nami nic wspólnego. Niechże tedy nikt nie zadaje nam pytań, dlaczego Słonimski pisze: „tak a tak".

POLITICUS

W obliczu poważnej sytuacji politycznej

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika").

Jerozolima, w styczniu.

Przewidywania nasze, kilkakrotnie na tych łamach wyrażone, odnośnie stanowiska Arabów wobec projektu Rady Ustawowadczej, okazały się w zupełności słuszne. Spośród 5 partyj arabskich dwie przyjęły projekt, jedna stanowczo odrzuciła, dwie dalsze, w tem też partja muftiego, targują się. W memorjale, skierowanym do Wysokiego Komisarza, stwierdza przywódca tej partji, kuzyn muftiego Dżemal el Husseini, że obecny projekt Rady Ustawodawczej nie odpowiada przyrzeczeniom Anglji, danym królowi Husseinowi przez Mac Mahona oraz artykułowi 22 paktu Ligi Narodów Palestyna jest jedynym krajem, który w żadnym stopniu nie korzysta z autonomji wewnętrznej, w przeciwieństwie do Syrji, Iraku i Transjordanji.

Taka preambuła nie znaczy jednak, że autor memorjału odrzuca projekt. Wręcz przeciwnie — po cytowanem zagajeniu następuje dokładna krytyczna analiza projektu. Autor wysuwa szereg żądań proponuje poprawki — tem samem nie odrzuca projektu. Partja muftiego zajmuje wogóle ciekawe stanowisko. Z jednej strony w artykułach prasowych odrzuca stanowczo projekt — z drugiej strony donosi o daleko idących zmianach w polityce brytyjskiej na Bliskim Wschodzie na korzyść Arabów. Negatywne stanowisko, wyrażające się w artykułach prasowych ma na celu utrzymanie wpływu na radykalną część młodzieży arabskiej, która sprzeciwia się stanowczo projektowi Rady Ustawodawczej, zanim rząd nie wstrzyma zupełnie imigracji żydowskiej i nie zakaże sprzedaży ziemi. Z drugiej jednak strony zarówno w memorjale jak i w rozmowach z rządem przejawia się tendencja uczestniczenia w Radzie, zwłaszcza, że mufti nie może pozwolić na to, by jego przeciwnicy, stronnictwo Naszaszibiego, było w Radzie reprezentowane, w czasie, kiedy on będzie poza nią.

Mówiąc jednak o pogorszeniu sytuacji politycznej, nie mamy na myśli jedynie projektu wprowadzenia Rady Ustawodawczej w Palestynie. Trzeba już teraz ostrzec naród żydowski, że stoimy przed daleko gorszemi ograniczeniami. Mimo gwałtowny akt oskarżenia, jakim był list rezygnacyjny Jamesa MacDonalda, mimo sympatje dla położenia Żydów niemieckich w Anglji, mimo katastrofalną - rozpaczliwą sytuację miljonów naszych braci w krajach Europy wschodniej — rząd angielski przystępuje z powodów polityki międzynarodowej do wprowadzenia dotkliwych ograniczeń w imigracji i zakupie ziemi.

Nie ulega prawie wątpliwości, że rząd wyda ustawę na wzór egipskiej ustawy „pięciu fedanów", postanawiającą, że właściciel pewnego minimum ziemi nie może minimum tego sprzedać, zanim Wysoki Komisarz nie będzie pewnym, że sprzedawca otrzyma wzamian za ziemię sprzedaną dostateczną ilość gruntu gdzieindziej. Nie ulega również prawieże wątpliwości, że rząd podwyższy minimum, wymagane dla kapitalistów na uzyskanie certyfikatu z 1000 na 2000 funtów oraz ograniczy ważność certyfikatów wogóle do 4 miesięcy miast, jak dotąd, do roku.

Wszystkie te reformy stanowić będą dotkliwy cios dla całego narodu żydowskiego. Rzecz jasna, że naród żydowski wykorzysta wszystkie mu do dyspozycji stojące środki, by nie dopuścić do takiego stanu rzeczy. Wymagać to będzie koncentracji wszystkich sił konstruktywnych w narodzie i zaciętej, długotrwalej walki. Idziemy — bądźmy szczerzy — ku bardzo ciężkim czasom.

Od pierwszej chwili wybuchu konfliktu abisyńsko - włoskiego zdawaliśmy sobie sprawę, że konflikt ten odbije się również na naszem dziele. Nie spodziewaliśmy się może jednak, że w takim stopniu Anglja obawia się konfliktu europejskiego. W sercu Europy zbroi się państwo, które zagraża pokojowi świata. Nikt nie wie w chwili obecnej, gdzie, na którym froncie rozpocznie się atak zmilitaryzowanych miljonów. Anglja chce mieć wolne ręce i swobodę ruchów. W tym celu idzie na koncesje w Azji i Afryce w stosunku do Arabów w Palestynie i w stosunku do Egiptu. Anglja usiłuje bronić swych dróg imperjalnych przy minimum sił angielskich które są jej konieczne w Europie.

Tak wygląda sytuacja międzynarodowa i jej echo w Palestynie. Rząd nie zadawala się koncesjami dla Arabów w administracji, lecz zamierza drogą ustawodawczą ograniczyć imigrację żydowską i zakupy ziemi, które już i tak utrudnił.

W krajach Arabji, w Królestwie Ibn Sauda, w Jemenie i Iraku odbywają się pono rokowania o układ wojskowy z Anglją. Organ muftiego donosi, że zwrot ten jest dyktowany dyrektywami, jakie otrzymało min. kolonij od nowego ministra spraw zagranicznych, Edena.

Jest prawdopodobnem, że Wysoki Komisarz zakomunikuje reprezentantom stronnictw arabskich w odpowiedzi na wniesiony przez nich memorjał o zamierzonych ograniczeniach. Jak wiadomo, oświadczył Wysoki Komisarz, że Ministerstwo Kolonij studjuje memorjał i udzieli odpowiedzi w stosownej chwili.

NOWA DZIELNICA ROBOTNICZA W HEDERZE.

Jerozolima Z.A.T. W Hederze odbyła się uroczystość założenie kamienia węgielnego pod nową dzielnicą robotniczą im. Chaima Arlosorofa. Uroczystość odbyła się w obecności przedstawicieli „Nir", Centrali Rolnej Histadrutu i innych. Nowa dzielnica robotnicza liczyć będzie 40 domów.

8 MILJONÓW FUNTÓW NA ROZBUDOWĘ PORTU HAIFSKIEGO.

Jerozolima Z.A.T. Pismo arabskie „A Difae" komunikuje, że wydatki na rozbudowę portu haifskiego wyniosą 8.000.000 funtów, prace zaś obliczone są na 10 miesięcy. Obecnie tylko 5 okrętów wojennych i 4 handlowych może stacjonować w porcie, zaś po rozszerzeniu portu będzie miejsce dla 12 okrętów wojennych i 4 handlowych.

O REFERENDUM W SPRAWIE RADY LEGISLATYWNEJ.

Jerozolima Z.A.T. Arabskie pismo damasceńskie „Alif Ba" omawia projektowaną Radę Legislatywną w Palestynie i dochodzi do wniosku, iż tak ważną sprawą nie należy pozostawić jedynie do uznania przywódców arabskich, którzy reprezentują parę tysięcy osób. *Pismo domaga się przeprowadzenie w tej sprawie referendum wśród ludności arabskiej.*

DOKOŁA DOCHODZENIA W SPRAWIE PRZEMYTU BRONI DO PALESTYNY.

Jerozolima Z.A.T. W dobrze poinformowanych kołach arabskich krążą uporczywe pogłoski, iż dochodzenia w sprawie przemytu broni posuwają się szybko naprzód. Kilku wywiadowców wysłano specjalnie do Damaszku. Według ostatniej wersji, beczki z bronią przeznaczone były dla Syrji, lecz pomyłkowo nadeszły do Palestyny.

Jerozolima Z.A.T. Jak ŻAT w swoim czasie doniosła, z urzędu policyjnego w Hebronie wykradziono kilka karabinów. Obecnie zatrzymano Araba, u którego znaleziono jeden z kradzionych karabinów. Reszty broni do tej pory nie odnaleziono.

PRZESZŁO 8000 „OPIECZĘTOWANYCH" PASZPORTÓW ŻYDOWSKICH W BAWARJI.

Berlin Z.A.T. Policja polityczna w Bawarji przeszło 8000 paszportów mieszkańców Żydów zaopatrzyła w pieczątkę, która czyni niemożliwym wyjazd zagranicę, chyba po złożeniu depozytu w wysokości trzeciej części majątku, jako gwarancji powrotu do Niemiec. Do tej pory zarządzenie to stosowane jest tylko wobec Żydów w Bawarji.

Osłabienie ruchu antysemickiego w Ameryce

Nowy York Z. A. T. Przy udziale 200 delegatów, reprezentujących 50 komitetów lokalnych, odbyło się tu doroczne zgromadzenie Komitetu Żydowsko - Amerykańskiego. Konferencja uchwaliła rezolucję, wzywającą Ligę Narodów, w myśl zaleceń z listu rezygnacyjnego Mac Donalda, do podjęcia środków przeciwko prześladowaniom Żydów w Niemczech. Sprawozdawca konferencji, prezes egzekutywy Sol M. Struck stwierdził, że w r. 1935 zaznaczyło się w pewnym stopniu *osłabienie nasilenia ruchu antysemickiego w Stanach Zjednoczonych.* Ruch ten czerpie swe soki z depresji gospodarczej i posługuje się obcą agitacją oszczerczą. Do osłabienia agitacji antysemickiej przyczyniła się w dużym stopniu okoliczność, że *wielu agitatorów antysemickich zdemaskowanych zostało jako kryminalni przestępcy i szantażyści.* Prezydentem Komitetu Żydowsko - Amerykańskiego został ponownie wybrany dr. Cyrus Adler. Także Sol M. Struck ponownie wybrany został na stanowisko prezesa Egzekutywy.

—o§o—

BZDURY RASISTYCZNE.

Berlin Z.A.T. Czasopismo Akademji Prawa Niemieckiego zamieszcza artykuł ministra spraw wewnętrznych dr. Fricka, który stwierdza iż kwestja rasowa stanowi fundament istnienia państwa. Minister usiłuje „argumentować“, że rasa jest alfą i omegą wszystkich, zaś narody o krwi mieszanej skazane są na... zagładę.

Kierownik Departamentu Rasowego partji nazistycznej dr. Walter Gross w wywiadzie, który się ukazał w „Preureussischen Zeitung“ (Królewiec) twierdzi, że dla zachowania rasy niemieckiej nie wystarczą ustawy rasowe, wydane przez rząd niemiecki. Jest rzeczą wielkiej wagi, aby zasady tych ustaw przeniknęły jaknajgłębiej do świadomości całej ludności niemieckiej szczególnie odnośnie do czystości rasy i niestykania się z Żydami.

„ŻYDOSTWO I KATOLICYZM GROŻĄ ZAGŁADĄ NARODOWYM WARTOŚCIOM KULTURALNYM“

Berlin Z.A.T. W seminarjum dla hitlerowskich przywódców młodzieżowych przy wyższej szkole politycznej w Berlinie redaktor działu zagranicznego „Völkischer Beobachter“ dr. Walter Schmitt wygłosił referat o „siłach polityki zagranicznej“. Dr. Schmitt mówił o „międzynarodowych siłach“, które pragną „zniszczyć świat narodowy“ i zalicza do tych sił żydostwo („lub bolszewizm“) oraz katolicyzm. Te dwie siły — utrzymuje dr. Schmitt — mają jeden wspólny cel: „Haos rasowy i zniszczenie wszelkich narodowych wartości kulturalnych“.

NIE-ARYJSKOŚĆ ŻONY DOSTATECZNYM POWODEM DO ROZWODU.

Berlin Z.A.T. W tych dniach ukazał się projekt ustawy o rozwodach, opracowany przez Akademję dla Prawa Niemieckiego. Według tego projektu, nowe niemieckie prawo rozwodowe oparte jest na zasadzie „wspólnoty narodowej“ i daje aryjczykom prawo domagania się rozwodu z żydowskim małżonkiem niezależnie od czasu trwania związku małżeńskiego. Wstęp do projektu ustawy głosi, że komisja dla spraw rodzinnych przy Akademji Prawa Niemieckiego „za podstawę pracy przyjęła ideologję narodowo - socjalistyczną“.

Uchodźcy niemieccy w Polsce w świetle cyfr

Warszawa Z.A.T. W ostatnim numerze „Dos Wirtszaftliche Leben“ (czasopismo wydawane przez Biuro Ekonomiczno - Statystyczne przy Tow. „Cekabe“) ukazała się praca statystyczna S. Calela o przebywających w Polsce uchodźcach z Niemiec.

Praca S. Calela oparta jest na materjałach Zjednoczonego Komitetu Żydowskiego Pomocy Uchodźcom z Niemiec. Liczba uchodźców zarejestrowanych w Komitecie, wynosi 3.957, tj. około połowy ogólnej liczby uchodźców niemieckich w Polsce. Przeważającą większość uchodźców niemieckich zarejestrowanych, a mianowicie 87.6 proc., stanowią obywatele polscy. Napływ uchodźców niemieckich do Polski jest więc w gruncie rzeczy reemigracją obywateli polskich.

Blisko 60 proc. dorosłych uchodźców przebywało w Niemczech przeszło 15 lat, a 10 proc. powyżej 30 lat. Z powodu teroru hitlerowskiego zostali więc wygnani z Niemiec ludzie, którzy od lat związali swój byt z tym krajem. Według wieku zarejestrowani uchodźcy przedstawiają się następująco: Dzieci od lat 18 — 26 proc., osoby w wieku 19 — 54 — 68 proc., osoby w wieku 55 lat i wyżej 6 proc. Większość uchodźców stanowią ojcowie rodzin, którzy przeważnie zmuszeni byli pozostawić żony i dzieci w Niemczech.

Statystyka struktury społeczno - zawodowej uchodźców wykazuje, że 48,7 proc. zarejestrowanych było samodzielnych a 51.3 proc. — robotników i pracowników umysłowych. Większość zawodowo - czynnych (50.2 proc.) trudniła się handlem i komunikacją, 27.7 proc. zajmowało się przemysłem i rzemiosłem, reszta wolnemi zawodami. Wśród robotników i pracowników umysłowych najczęściej spotyka się pracowników handlowych (17.2 proc.), robotników i wojażerów przemysłu odzieżowego (10.2 proc.), pozatem monterów, techników, stolarzy idt. Wśród pracowników w wolnych zawodach najliczniejsi są muzycy i śpiewacy, po nich następują dziennikarze, nauczyciele, aktorzy, inżynierowie, dentyści, lekarze i inni.

Ciekawie przedstawia się w liczbach zagadnienie bezpośredniej przyczyny, dla której uchodźcy zmuszeni byli opuścić Niemcy. Otóż 26.6 proc. uchodźców, objętych badaniem, zostało deportowanych, a 73.4 proc. emigrowało z powodu teroru, napadów bojówkarzy hitlerowskich, bojkotu, redukcji, względnie z powodu swojej działalności politycznej. 25.4 proc. uchodźców (zarejestrowanych) więzionych było przed wyjazdem. a liczba osób, które wydostał się z osławionych obozów koncentracyjnych wynosi 101.

Przeważająca większość uchodźców przybyła z wielkich miast, jak Berlin (blisko 40 proc.). Lipsk. Frankfurt n/Menem, Hamburg i t. d.

TO I OWO

Wskutek wojny odżyły gondole weneckie

Czarnym gondolom weneckim, stanowiącym nieodłączną część krajobrazu królowej Adrjatyku obok tam malowniczych jej pałaców, zagrażało poważnie niebezpieczeństwo wskutek zaprowadzenia małych parowców, t. zw. „vaporetti“ tudzież motorówek, coraz bardziej wypierających starodawne, poetyczne łodzie. Pesymiści zapowiadali już nawet rychły zanik gondoli i gondolierów.

Nadeszła im jednak pomoc niespodziewana.

Wybuchła awantura abisyńska, która, przedłużając się, wywołała konieczność oszczędznia węgla i benzyny dla celów wojskowych.

I oto zmalała nagle liczba „vaporetti“ i motorówek na kanałach weneckich, a zamiast tych nowoczesnych statków zaroiły się znowu kanały królowej Adrjatyku skazanemi już zdawałoby się na zagładę wysmukłemi gondolami ku nie małej radości zakochanych w swem mieście Wenecjan.

I ukazały się na Canale Grande, skąd „vaporetti“ i motorówki wyparły już całkowicie gondolierów, nietylko gondole - dorożki, ale i zbytkowne gondole prywatne.

A dawnemi czasy, za rzeczypospolitej weneckiej arystokracja tamtejsza posiadała trzysta gondoli własnych mieszczanie zaś weneccy, do trzech tysięcy.

Takiego rozkwitu nie osiągnie już zapewne gondolierstwo weneckie, w każdym jednak razie opiewane przez poetów i ulubione przez rozmarzone pary zakochanych gondole weneckie przynajmniej narazie ocalały.

44 000 szylingów za wybite oko i 125 szylingów za... kapelusze

Przed sądem okręgowym w Wiedniu toczyła się sprawa o zeszpecenie twarzy pięknej wiedenki, pony przemysłowca. Wyrok w tej srpawie wzbudził zainteresowanie swą niezwykłością.

Rzecz zaś miała się tak: Pani F wracała wieczorem do domu taksówką. Na zakręcie wpadł na taksówkę tramwaj i rozbił ją. Pani F odniosła kontuzję i poważniejsze skaleczenia, przyczem utraciła prawe oko. Rzecz prosta, iż ofiara wypadku wystąpiła z akcją cywilną o odszkodowanie przeciwko miastu (tramwaje w Wiedniu są miejskie), żądając jednorazowej wypłaty w sumie 100 tysięcy szylingów i renty dożywotniej. Sąd po rozpatrzeniu sprawy i przesłuchaniu świadków przysądził pani F. za zeszpecenie twarzy i utratę oka sumę 44.000 szylingów, oraz... 125 szylingów na koszty przeróbki pięciu kapeluszy małego formatu bez ronda, które nosiła do wypadku. Obecnie p. F. musi nosić kapelusze z szerokiem rondem z prawej strony w celu zasłonięcia pustej jamy ocznej.

Nieco zabawna drobiazgowość sędziów, którzy, przyznając ofierze wypadku sporą sumę 44.000 szylingów, pamiętali jednak o tem, aby zwrócić jej koszty przeróbki kapeluszy.

—o§o—

Z Mody

W pełni karnawału

Wobec zwycięstwa starowieczczyzny musimy się zdecydować na zmianę palety ulubionych kolorów. Za wzór powinna nam służyć paleta starych mistrzów. Głęboki fjolet biskupich szat, zieleń Veronese, ciemne złoto Rembrandta — oto kolory, które trzeba mieć na względzie przy wyborze materjału na suknię. Obok niezliczonej ilości aksamitów, brokatów i lam, na uwagę zasługują wyroby krajowej stacji doświadczalnej, wyrabiającej cudowne wprost gatunki tafty, mieniące się wszystkiemi barwami tęczy: zielono - czerwoną, błękitno - żółtą, srebrno - różową i inne.

W okresie karnawału kwestja wieczorowego okrycia jest tak samo ważna, jak kwestja sukni. Dekoltowana suknia bez okrycia jest niekompletną tualetą. Wobec kryzysowych czasów moda dopuszcza kompromisowe załatwienie tej kwestji, a więc wziąwszy pod uwagę, że okrycie wieczorowe stanowi niejako ramę estetyczną, z której wyłania się sylwetka, rezygnujemy z wielkiego sortie i ograniczamy się niekiedy do małeńkiej pelerynki. a czasami nawet do szala. Ponieważ okrycie wieczorowe nie jest w ścisłem tego słowa znaczeniu okryciem, gdyż i tak nie grzeje, szyje się je bez podszewki i niekoniecznie z dobrego materjału. Chodzi tu raczej o powierzchowny efekt. Może to być półdługi żakiet, przybrany świecącemi guzikami ze stassów o sutych bufiastych rękawach, może być fantazyjna pelerynka, może być bolerko, a nawet kombinacja. na którą składają się same tylko rękawy i karczek dowcipnie połączone. Pewien magazyn poleca poprostu szeroki, ukośnie krajany szal w odcieniu harmonizującym z kolorem sukni — umiejętnie i dekoracyjnie ułożony. Ulubioną formą wieczorowego okrycia jest zwykły habit kapucyński o szerokich popskich rękawach i malowniczym kapturze, przepasany sznurem zakończonym chwastami.

Demisezonowe kapelusze w tym roku odpowiadają ciepłej pogodzie. Wiosenne niemal powiewy, jakiemi darzy nas styczeń, wymagają z natury rzeczy zamiany futrzanej czapki na lekki wiosenny kapelusz ze słomki, leciutkiego kolorowego aksamitu lub wstążki gros grain. Wpływy flamandzkiej wystawy w Paryżu odbiły się żywem echem na modzie. Flamandzki czepeczek zesunięty na tył głowy i odsłaniający czoło — to ostatnie słowo mody kapeluszowej.

Do jednego z najtrudniejszych zagadnień mody należy fryzura pani. Dość długie włosy muszą być nazgół w dzień tak ułożone, aby nie przeszkadzały w pracy i w wykonywaniu codziennych obowiązków. Wieczorem włosy układa się w najmisterniejsze rusztowania z loków, wałeczków i rulonów. Głowę ozdabia się djademem, pękami piór, egretami i klejnotami. Tegoroczny karnawał powołał do życia zwyczaj ozdabiania włosów wiązankami żywego kwiecia. Grecka fryzura z przedziałem pośrodku najbardziej nadaje się do ozdobienia jej kwiatami.

Céline.

Antysemityzm we Francji jest inspirowany z zewnątrz

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika")

Biednem byłoby mniemanie, że w Francji, kraju wysokiej kultury, niema antysemityzmu. Fala rasowego antagonizmu, która w ostatnich latach czerpie bezustannie swe wody w centrum Europy, gdzie wprzódy rozwijały się postęp i cywilizacja, przelewa się szeroko na inne kraje. Rzecz jasna, że nie wszędzie napotyka ona na jednaki grunt. Tam, gdzie wysoko świeci słońce kultury i mocno dźwięczą hasła współczesnej demokracji — tam mętne wody napływające z obcych źródeł szybko wysychają.

Francja ma swą starą tradycję narodową. Na jej trójbarwnym sztandarze widnieją hasła równości i wolności w ramach republikańskiego ustroju. Import obcych haseł, kolidujących z przyjętemi przez Wielką Rewolucję nie ma wielkiego znaczenia. Żyd francuski w Francji zatrudniony jest zarówno w ministerstwie jak i w ciężkim przemyśle, w administracji państwowej i w marynarce, w kolejnictwie i w autobusie. Równe prawa obywatelskie w konstytucji i w życiu. Nic narazie nie przemawia za tem, żeby obce hasła wedrzeć się mogły do kraju Emila Zoli, France'a i Brianda. Niemniej jednak zagraniczna propaganda rasistowska nie pozostaje tu bez żadnego oddźwięku.

Kto w Francji idzie na lep tych obcych dyskryminacyj rasowych? Ci co korzystają z każdoczesnej sposobności wrzenia mas na skutek ucisku ekonomicznego i usiłują skierować gniew ludu na zgoła fałszywe tory, byleby odwrócić uwagę od istotnych przyczyn rosnącego niezadowolenia, byleby samym nie paść ofiarą błądzącej w poszukiwaniu nowego jutra szerokiej społeczności.

Nowe wzory i modele współczesnego antysemityzmu w Francji przywożone są z zagranicy. Przeważnie opatrzone są etykietką „made in Germany". Odbiorcami i propagatorami tych produktów zagranicznych są francuskie ugrupowania faszystowskie, czyli — jak je tu nazywają — ligi. Metody lansowania pomienionych idei są, powiedziałbym, kultruralne; o ile wogóle nazwać tak można coś, co znajduje się w jaskrawym kontraście z pojęciem kultury. Działa się więc cicho, dyskretnie, ostrożnie, by nie wywołać gwałtownej reakcji demokratycznych sił krajowych. Niedawno znany przywódca lig paramilitarystycznych, La Roque, oświadczył publicznie, że nie jest antysemitą i idei podobnych nie krzewi, oczywiście, twierdzenie to wodza grup, które wywołują co pewien czas starcia na tle rasowej nienawiści, potraktować należy jako zwykłą hipokryzję, a conajmniej odnieść się do tego z jak największą rezerwą. Wyznanie La Roque'a jest nieodpartym dowodem tchórzliwej działalności tutejszych antysemitów, zdających sobie dokładnie sprawę z nurtujących śród społeczeństwa francuskiego nastrojów mało sprzyjających zaaklimatyzowaniu się zbutwiałych haseł. W Francji, gdzie istnieje zgodna koegzystencja różnych narodów i różnych ras, penetracja ducha sprzecznego z postępem jest niezmiernie utrudniona.

Nie jest dla nikogo tajemnicą, że narodowy socjalizm niemiecki prowadzi w Francji, jak zresztą i w innych krajach, intensywną propagandę. I Paryż ma swoją centralę w jakimś brunatnym domku i swego rodzimego führera. Wysyłane są listy do firm chrześcijańskich, by nie znajdowały się one w kontakcie z Żydami, by nie poddawały się wpływom agitacyjnym bojkotu towarów niemieckich, by nie wierzyły, że w Niemczech mają miejsce prześladowania narodowe itp. Francuzi jednakże i bez tych pouczeń doskonale orjentują się w sytuacji. Wiedzą dobrze o co tym nowym apostołom chodzi i dlatego też nie wpadają bezmyślnie w cielęcy zachwyt dla fałszywych, obłudnych doktryn. Pojawiły się tu pisma jak „Midi", „La Presse" o wyraźnych tendencjach prohitlerowskich, ale nie utrzymały się długo choć, przyznać trzeba, prowadzone były wcale dobrze z punktu widzenia zawodu dziennikarskiego. Czytelnicy paryscy poczuli wkrótce zapach obcych pieniędzy, zwąchali istotne cele tych pism i z wstrętem odwrócili się od nich. Dziś na zgliszczach tych dwóch zmarłych niesławnie pism powstało nowe: „Deutsche Zeitung in Frankreich". Wychodzi ono w języku niemieckim i wydaje się być absolutnie niezależne od finansowych wpływów z kolportażu. Najprawdopodobniej czeki bankowe nadchodzą „in blanco". Uchodźcy niemieccy zamieszkujący w Francji znajdują na miejscu nowych opiekunów i moralistów.

Podatniejszy grunt dla swej propagandy znajdują Nazi w kolonjach francuskich północno-afrykańskich. W Algierze, w Tunisie, w Maroko, gdzie ludność arabska szuka nowych form swego jestestwa bytowego i pragnie się rozwinąć w kierunku samodzielności narodowej, demagogja hitlerowska ma szerokie pole działania. Najwymowniejszym tego wyrazem był pogrom w Konstantinie, inspirowany i zainicjowany przez czynniki zagraniczne. Mało cywilizowanym arabom z kolonji francuskich wystarczył byle jaki nowy powiew, by znaleźć jakiekolwiek ujście dla swego gniewu i swego buntu. Przytłumione poczucie arabskiej godności narodowej upominało się o swe prawa u tych, na których naziści wskazali jako winnych ich poniżenia i podeptania.

Niesprawiedliwem byłoby posądzić agentów nazistowskich o całkowite zmonopolizowanie ruchu antysemickiego w Francji. Sekundują im i inni, którym los nie pozwolił żyć w swym kraju w atmosferze wolności demokratycznych. Mam na myśli obóz monarchistyczny rosyjskiej emigracji w Paryżu. Nie można im, coprawda odmówić ich pożerającej tęsknoty do „Matuszki Rasiji", ale też szerzenie w obcym dla nich kraju zmodernizowanych haseł „biej Żydów" jest z punktu widzenia państwowości francuskiej naruszeniem praw gościnności Francji i aktem par excellence nieetycznym. Byli gubernatorzy rosyjscy i oficerowie, przywykli dawniej do deptania butem każdego przejawu postępu ludzkiego w swym kraju, nawołują dziś wcale niedwuznacznie do izolowania imigracji niearyjskiej. W swym prasowym organie „Wozrożdienje" prowadzą do pewnego czasu ohydną kampanję żydożerczą, narażając się tem samem francuskiej opinji publicznej. Zabrał już nawet głos w tej materji znany parlamentarzysta francuski, Montet, wyróżniający się zresztą swem przychylnem stanowiskiem wobec emigracji rosyjskiej. Powiedział on: „zaniechajcie swej obłudnej akcji i nie nadużywajcie naszej gościnności. Francja chce nadal pozostać krajem azylu. Nie podważajcie więc jej zasad. Tradycja Francji nie zniesie żadnej propagandy nienawiści rasowej i narodowej".

Trzeci czynnik destrukcyjny na płaszczyźnie harmonijnego współżycia ludzi w Francji jest również pochodzenia zagranicznego. Są nim pewne grupy cudzoziemców tu zamieszkujących, a niezadowolonych z tolerancji narodowej w swoim kraju. Rej wśród nich wodzi garstka z tutejszej kolonji rumuńskiej, która w swem piśmie „Roumanie Etvanglée (uciskana) wszelkie zło przypisuje Żydom. Dowiadujemy się z tych elukubracyj w tem piśmie zamieszczanych, że los Rumunji znajduje się w rękach żydowskiej aferzystki, pani Lupescu, pod wpływem której król Karol rządzi krajem. Czytamy dalej o „niecnych machinacjach tej Żydówki". Należy więc wszelkiemi środkami walczyć z niebezpiecznym wrogiem (żydostwem), którego wpływy docierają do rządów i do obcych tronów". Wokół tego pisma ogniskują się jemu równe pod względem ideologicznym elementy, które korzystają z każdej nadarzającej się sposobności, by na ulicach paryskich lub na uczelniach rozwinąć transparent antysemicki i wznieść kilka haseł „rasowych".

Dla uzupełnienia należałoby jeszcze kilka słów poświęcić rodzimym źródłom antagonizmu narodowego. Pierwsze skrzypce grają tu pisma extremistyczne prawicowe jak Ami du Peuple założone przez zmarłego fabrykanta perfum Coty'ego, „Action Francaise" i „Libre Parole". Podczas gdy ostrze pierwszych dwuch zabarwione są raczej ksenofobistycznie, Libre Parole" poświęcone jest propagandzie antysemickiej. Ale jakże mizernie ich praca wygląda?! Jak nieudolnie prowadzą swą akcję! Co pewien czas wydają specjalne broszury, z których tryska na-

---

A. AWERCZENKO.

BOJOWNICY

Na pierwszem zebraniu organizacyjnem „Związku dla walki ze spekulacją" zabrał głos kierownik organizacyjny, towarzysz Gołoduchin:

— Towarzysze! Od dziś nie będziemy zwalczać spekulacji przy pomocy środków administracyjnych, teraz samo społeczeństwo musi przyjść rządowi z pomocą. Spójrzcie na Anglję. (Wszyscy spoglądają na Anglję). Tam szelmy kupcy podwyższyli cenę masła tylko o dwa piastry na funcie.... i cóż widzimy? Cała Anglja powstaje jak jeden mąż i oświadcza, że masła do ust nie weźmie! Oburzenie powszechne dochodzi do takiego stopnia że....

— Wybaczcie, towarzyszu — poprawił go Ochłapiew — ale w Anglji niema nijakich piastrów, tylko funty.

— To wszystko jedno. Tak tylko sobie mówię, dla przykładu... Jeżeli spojrzymy na Niemcy (wszyscy spoglądają na Niemcy), to tam funt radu na rynku kosztuje....

— Pardon, że przerywam — wtrącił znowu Ochłapiew. — Radu nie sprzedaje się na funty!

— Chciałem powiedzieć: na piastry...

— Piaster to nie żadna waga!

— Wszystko jedno! Chciałem tylko zaznaczyć: jeżeli rzucimy nakoniec okiem na Rosję (wszyscy rzucają okiem na Rosję), to cóż zabaczymy?

— Nic dobrego — westchnął Babkin.

— Otóż to właśnie: nic dobrego! U nas panuje najcyniczniejsza spekulacja, bez granic i miary! I wszyscy milczą... Dlaczego właściwie milczymy, towarzysze? Pozwólcie nam walczyć, demaskować... bojkotować!...

— Cóż tu jest do demaskowania? — burknął sceptyk Tupaczow. — My sami to też małe, ale dobrane towarzystwo...

— Co chcecie przez to powiedzieć, towarzyszu?

— Mam na myśli naszego kolegę Gadjukina.

— Tak, proszę was, to rzeczywiście ciemna plama, którą musimy, że tak powiem, wyrwać z korzeniami. Doniesiono mi, co następuje: Gadjukin, którego odkomenderowaliśmy do zakupu papieru na odezwy, miał dowiedzieć się, że w trzech składach papieru (które najpierw przezornie odwiedził) cena papieru wynosi 55.000 rubli w czwartym zaś zażądali od niego tylko 41.000. Co robi Gadjukin? Kupuje tam 50 pudów i sprzedaje tamtym trzem po 47.000 rubli!

— Tak i zwalczył spekulację — stęknął Ochłapiew.

— Sprytny — szepnął zazdrośnie ktoś z kąta.

— Nie, wcale nie sprytny, bo go nakryli....

— Baczność, towarzysze! — ciągnął Gołoduchin. — Proponuję wciągnąć Gadjukina na czarną listę i poddać go ostra... ostra...

— Ostracyzmowi? — pomógł mu Ochłapiew.

— Tak.... i poddać go ostracyzmowi! Precz ze spekulantami!!

Tu podniósł się Ochłapiew.

— Faktycznie powinniśmy wszystkich spekulantów, gdzie się tylko pokażą dranie, piętnować. Ale z drugiej strony, rozumie się, wypada, żeby pochwalić tych kupców, którzy wśród ogólnego bałaganu i wyzysku zachowali, jakby to powiedzieć, żywą duszę. Wobec powyższego proponuję uczcić kupca Czurkina, który dostał z zagranicy wielką partję skondensowanego mleka i sprzedaje je po 1.100 rubli, gdy inni biorą już i po 1500

iwność, z których emanuje niewiedza i ignorancja tematu. Oto, naprzykład, w jednej z najnowszych broszur z koszyka ulicznego wyjętych czytamy o winie izraelitów w procesie Stawiskiego“. Powiedzmy nawet za panem Adolfem Hitlerem ze Stawiski był Żydem. Ale jakże można wlać semicką krew w żyły byłego Premjera Francji, Camille'a Chautemps'a?... jak można nazwać Żydem takich chrześcijan jak: Dauniev, Paul Boncour, Malvy czy Garat?... Radykał Pierre Cot — według tej broszury — dał się przekupić przez Żydów i wstąpił... do loży masońskiej. Inspektor Bonny, wmieszany w aferę Stawiskiego, stał się także izraelitą...

Jakie stanowisko wobec wzbierającej fali antysemityzmu zajmuje kler w Francji? Odpowiedzi na to szukać należy na paryskich salach meetingowych, gdzie często występują księża katoliccy i protestanccy, solidaryzujące się całkowicie z uchwalonemi rezolucjami protestacyjnemi, piętnującemi wszelkie objawy rasowej nienawiści. Znaną jest światła opinja szefa kościoła katolickiego w Francji, kardynała Verdiera, który z całym szeregiem podwładnych mu duchownych ostro zaprotestował przeciwko barbarzyństwu religijnemu, które ukrywa się w Niemczech dzisiejszych pod pokrywką nowej moralności. Francja ma w swoim kraju mieszane rasy i nie stoi mimo to na niższym szczeblu cywilizacyjnym od tych krajów, które pretendują do czystych ras. Istnienie synkretyzmu i chęci do umożliwienia wszystkim bez wyjątku obywatelom produktywnej współpracy w kierunku swobodnego rozwoju kulturalnego kraju — jest bezwątpienia lepszą gwarancją i lepszą rękojmią w walce o wolność ducha, o pokój i o godność ludzką od „czystki“ narodowej i dyskryminacji rasowej.

Charakterystyczny symptomat, świadczący o trudnościach aplikacyjnych ustaw norymberskich wśród oficjalnych osobistości z pod znaku swastyki wyłonił się podczas choroby zmarłego przed kilku dniami niemieckiego ambasadora w Paryżu, Rolanda Koestera. Zmarły dyplomata, którego działalność za życia prowadzona być musiała według dyrektyw z Berlina, oddał się przed swą śmiercią opiece lekarskiej dwuch Żydów z których jeden zamieszkuje obecnie w Francji jako uchodźca z Niemiec, natomiast drugi jest synem znanego w Paryżu rabina... Czyż nie dowodzi to hipokryzji ustaw norymberskich, którą rozumie nawet ten, kto należy do obozu, wydającego podobne ustawy?!

Antysemityzm w Francji demokratycznej nie może przybrać form takich, jakie widzimy w innych krajach. W kraju, gdzie gwałcone sumienia mają możność zapłonąć ogniem gniewu, nie będzie pozostawione obywatelowi jak w europejskim ośrodku reakcji. jedno. jedyne prawo, — prawo do śmierci... J. H.

Paryż, w styczniu 1936.

Żądajcie wszędzie Nowego Dziennika

Informator gospodarczy

„Stary Zwolennik“: 1). Tak. 2). Niema żadnej różnicy. 3). Powinien się zgłosić do P. K. U., gdzie otrzyma potrzebne wskazówki. 4). Konsulat przywróci mu z powrotem obywatelstwo.

„Matir Asirim“: Vide pod „Stary Zwolennik“.

„Stały Czytelnik, Stary Sącz“: Jeżeli Pan zatrudnia 1 czeladnika — nie może Pan być zwolniony z podatku obrotowego.

Salomon Hütter, Tarnów“: Dla otwarcia drukarni nie musi Pan wykazywać umiejętności zawodowej. Musi Pan jedynie zgłosić do starostwa, że Pan zamierza otworzyć drukarnię, przyczem w zgłoszeniu musi Pan podać: 1) Imię, nazwisko, wiek, miejsce zamieszkania. 2). Rodzaj przemysłu. 3). Miejsce prowadzenia przemysłu (siedzibę i lokal). 4). Firmę przedsiębiorstwa. Ponadto musi Pan załączyć projekt urządzenia drukarni, poczem po zatwierdzeniu tego projektu przez starostwo będzie Pan dopiero mógł drukarnię prowadzić. O tem, jak drukarnia winna być urządzona, pouczy Pana 53 instrukcja techniczna do rozporządzenia Prez. R. P. z dn. 7.VI. 1927 (Dz. Ust. Nr. 53 poz. 468). Za słowa uznania dziękujemy.

„Zainteresowana“: Naszem zdaniem obowiązuje Panią nadal składanie zeznań o obrocie, ponieważ w myśl ustawy winna Pani wykupywać patent II. kategorji, a tylko na podstawie okólników Min. Skarbu wykupywała Pani dotąd patenty III. względnie IV. kat. Miarodajna jest tu ustawa a nie okólnik ministerjalny.

„Stali Czytelnicy z Gorlic“: Nie wiemy, o jaką umowę chodzi, a zatem nie możemy orzekać, czy umowa ta jest prawomocna. Mieszkanie, składające się z 3 pokoi, kuchni i pokoju dla służącej, należy uważać za mieszkanie 5-cio izbowe.

„Mieszkanie, Rzeszów“: Także mieszkanie sublokatora zostało wyjęte z pod ustawy o ochronie lokatorów i temsamem nie podlega obniżce czynszów, ponieważ w myśl art. 13 ust. o ochronie lokatorów obowiązki i prawa lokatorów stosują się odpowiednio do sublokatorów.

„Prowincja“: Mieszkania w nowych domach prywatnych nie podlegają obniżce komornego.

Basia Schorrowa“: Nie znamy takiej tabeli.

„Dobra porada“: Jeżeli obrót Pański w roku 1934 nie przekroczył 15.000 zł., to może Pan bez pytania o zgodę Urzędu Skarbowego wykupić na rok 1936 patent IV. kategorji a to według okólnika Min. Skarbu z dn. 21.XI. 1936 L. D. V. 31634/4/35.

Co się zaś tyczy lokalu, to ponieważ, według ustawy winien Pan wykupić patent III. kat., a tylko okólnik zezwala Panu na nabycie patentu IV. kat. — lokal Pański został wyłączony z pod ustawy o ochronie lokatorów. Zwracamy jednak uwagę, że gospodarz nie ma prawa wypowiedzieć Panu na dzień 31 marca 1936, lecz najpóźniej dopiero na 30.IX. 1936.

„Amnestja“: Amnestja polega na darowaniu skutków przestępstwa a więc kary. Według art. 2 p. c) przebacza się przestępstwa, polegające na naruszeniu zakazu przywozu towarów, jeżeli ich wartość nie przekracza 500 zł., a zatem według amnestji zostaje Pan zwolniony z kary. Towarów jednak Pan nie otrzyma z powrotem.

„Koreh temidi“: 1). Zasadniczo nie wolno Panu prowadzić przedsiębiorstwa na świadectwo przemysłowe IV. kategorji, lecz tylko III. Może Pan otrzymać karę, jeśli chodzi o fakt wykupienia niewłaściwego patentu na rok 1936, bo za rok 1935 kara byłaby Panu darowana na zasadzie amnestji. Kara wynosi do 3 krotnej kwoty świadectwa przemysłowego, względnie areszt. 2). Na rok 1936 proszę wnieść podanie z powołaniem się na okólnik z dnia 21.XI 1935 L. D. V. 31634/4/35.

„Szymojni“: Jeżeli w roku 1934 był Pan opodatkowany na podstawie obrotu w kwocie 6.000 zł., to mógł Pan na rok 1936 wykupić patent IV. kategorji bez zwracania się o to do Urzędu Skarbowego o pozwolenie, a to na podstawie okólnika Min. Skarbu z dn. 21.XI. 1935 L. D. V. 31634/4/35. Proszę zatem wycofać podanie, a nie będzie Pan miał wogóle kłopotów ze stemplami.

„D. M. S.“: Jeżeli potrafi Pan udowodnić, że istotnie pożyczył Pan zmarłemu tę kwotę, a dług ten nie jest jeszcze przedawniony, to może Pan zaskarżyć spadkobierców. Dług ten, po ewentualnem zarządzeniu, ulegnie odroczeniu do roku 1938, a potem rozterminowaniu na 28 rat półrocznych.

„Zainteresowany“: Robotnik ten podlega obowiązkowi ubezpieczenia od choroby.

„Emes“: Lokal ten został wyłączony z ustawy o ochronie lokatorów. Odnośny dekret wszedł w życie z dniem 1.XII. 1935, ale gospodarz może Panu wypowiedzieć lokal dopiero na 30.IX. 1936.

„Brunet 1“: 1). Po powrocie ze służby wojskowej pracodawca obowiązany był Pana z powrotem przyjąć, w przeciwnym razie musi Panu wypłacić 3-ch miesięczne odszkodowanie. 2). Musi Pan wykupić patent kategorji V. — b. na handel obnośny, poczem będzie Pan miał prawo towary te wszędzie sprzedawać.

„A. S. Ejcach“: 1). Musi Pan płacić długi i zaległości podatkowe, choćby spowodowane przez ojca, ponieważ formalnie właścicielem przedsiębiorstwa był Pan. 2). Ojcu nic nie grozi, chyba, że wystąpi Pan przeciw niemu z doniesieniem karnem o fałszowanie Pańskiego podpisu. 3). Kara uległaby może zmniejszeniu naskutek amnestji, ale nie skreśleniu. 4). Trudno nam na to odpowiedzieć.

„1936“: Zasadniczo na sprzedaż mebli wymagane jest świadectwo przemysłowe II. kat. jednak, jeżeli całkowity obrót w roku 1934 nie przekraczał 50.000 zł., to ma Pan prawo w r. 1936 prowadzić swe przedsiębiorstwo na patent III. kategorji.

„S. K. 15“: Teraz już jest za późno. Gdyby Pan to uczynił przed wejściem w życie amnestji, uniknąłby Pan kary.

„Wiecznie pokrzywdzony ustawami“: 1). Podlega ustawie o ochronie lokatorów narówni z głównym lokatorem. 2). Należy się Panu obniżka czynszu. 9). Nie może Panu wypowiedzieć mieszkania.

„Pe — Wu 1928“: Proszę to zgłosić do P.K.U. Podlega to amnestji.

„S. S. Krościenko“: Kara więzienia nie czeka go. Niech się zgłosi do konsulatu polskiego w Niemczech, gdzie po uregulowaniu swego stosunku do służby wojskowej otrzyma z powrotem obywatelstwo polskie.

— A gdzie on mieszka, ten Czurkin? — zagadnął Babkin, niby odniechcenia.

— Pocóż wam to wiedzieć?

— Chciałbym, tego... przy okazji, uważacie.... rozmówić się z nim i... tego... podziękować za jego społeczne, że się wyrażę, postępowanie....

— Mieszka na ulicy Katedralnej 53, ale to nie ma nic do rzeczy....

Turpaczew wstał.

— Proponuję przerwać zebranie, albo nawet... wogóle je rozwiązać!...

— Dlaczego niby?

— Straszne gorąco dziś... możeby tak na jutro je odłożyć?...

— Słusznie — przytwierdził skwapliwie Gribow, Abramski i Nazanski. Zgadzamy się w zupełności.

Wniosek o zamknięcie zebrania przeszedł większością głosów.

* * *

Przed bramą domu numer 53 przy ulicy Katedralnej spotkali się trzej towarzysze: Gribow, Babkin i Abramski.

— Cóż wy tu robicie, towarzysze?

— A wy?

— Chciałem w imieniu naszego związku wyrazić Czurkinowi, temu szlachetnemu pionierowi, temu prawdziwie socjal...

— Dajcie spokój, ojczulku! Zapóźnoście przyszli.

— Jak... jakto zapóźno?

— Ten łajdak Gołoduchin... i pomyśleć tylko, że to nasz przewodniczący!

— I naprawdę wszystko, mówicie, wykupił?

— Aż do ostatniej puszki... Po 1100 rubli!... A ja nie zdążyłem nawet zjeść obiadu, gnałem furmana, że aż...

— Niesłychane! W naszych czasach, gdy całe społeczeństwo.... A gdzie on jest?

— Jeszcze go możecie dogonić...

Z bramy wyszedł Turpaczew.

— Słuchajcie, Turpaczew... jak myślicie, czy ten sukinsyn odstąpi nam to mleko po 1400 rubli za puszkę?

— Mawy niema! Już mu proponowałem 1400, wyśmiał mnie tylko! Gdybyśmy towarzysze, spojrzeli na Anglję...

Ale już nikt nie miał ochoty więcej spoglądać na Anglję....

—oOo—

UŚMIECHNIJ SIĘ

PIKNIK

Studenci uniwersytetu oxfordzkiego urządzają składkowy piknik. Biorą w nim udział studenci różnych narodowości. Anglik przynosi befsztyki, Francuz — wino, Włoch — makaron, Niemiec — piwo, a Szkot... swego brata.

Wiadomości z kraju

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE ZA KRÓLA JERZEGO W SYNAGODZE WARSZAWSKIEJ.

W Wielkiej Synagodze na Tłomackiem w Warszawie odprawiono w sobotę nabożeństwo żałobne po zmarłym królu Anglji Jerzym V-tym. Na nabożeństwo przybyli do synagogi ambasador angielski w Polsce, konsul angielski oraz p. Blacharski jako przedstawiciel prezydenta miasta Warszawy. Sen. rabin M. Schorr wygłosił kazanie, poświęcone pamięci króla, wskazując, iż wielkie wydarzenia w dziejach żydowskich, jak deklaracja Balfoura i mandat palestyński. miały miejsce za panowania króla Jerzego V-go.

ANGIELSKIE PLACÓWKI W POLSCE NIE BĘDĄ CZYNNE WE WTOREK.

W nadchodzący wtorek, dnia 28 bm. biura ambasady W. Brytanji w Warszawie, jak i konsulatów oraz urzędu radcy handlowego w stolicy nie będą czynne z powodu pogrzebu króla Jerzego V. Angielskie firmy prywatne w Warszawie, zastosowując się do życzenia, wyrażonego przez rodzinę królewską, pracować będą normalnie.

DWIE NAGRODY LITERACKIE.

W sobotę wieczorem Polska Akademja Literatury przyznała „nagrodę młodych“ w kwocie 2000 zł. poecie Świątopełk-Karpińskiemu za tom poezji pt. „Trzynaście wierszy“. W myśl regulaminu, nagroda młodych przyznawana jest młodemu pisarzowi za utwór czy dzieło napisane przed ukończeniem 30 lat. Przed dwoma laty nagrodę przyznano Michałowi Choromańskiemu, a w roku ubiegłym Jalu Kurkowi.

Również w sobotę wieczorem w czasie obiadu literackiego, w którym wzięli udział: Kazimiera Iłłakowiczówna, Marja Pawlikowska-Jasnorzewska, Ferdynand Goetel, Jan Parandowski, Kazimierz Wierzyński, Antoni Słonimski i Jarosław Iwaszkiewicz, została przyznana nagroda t. zw. „Akademji Niezależnych“. Nagrodę tę w wysokości 2.000 zł. za najlepszą książkę z ubiegłego roku przyznano znakomitemu poecie i prozaikowi Józefowi Wittlinowi za jego powieść „Sól ziemi“. Kontrkandydatem był poeta Józef Łobodowski, autor „Rozmowy z ojczyzną“, który dostał o trzy głosy mniej.

ZNOWU BEZOWOCNE WYBORY W P.A.L.

Wobec nieosiągnięcia dla żadnego z kandydatów kwalifikowanej większości trzech czwartych głosów w wyborach nowego akademika literatury, na miejsce, opróżnione przez Piotra Choynowskiego, Polska Akademja Literatury odbędzie ponowne posiedzenie wyborcze w sobotę dnia 1 lutego rb. o godzinie 6-tej popoł.

W razie nieotrzymania większości głosów przez żadnego z kandydatów w dwóch kolejnych głosowaniach, posiedzenie Akademji Literatury będzie raz jeszcze na miesiąc odroczone.

LIKWIDACJA STRAJKU PRACOWNIKÓW GMINY ŻYDOWSKIEJ W WILNIE.

Zatarg między Zarządem Gminy Żydowskiej w Wilnie a pracownikami został onegdaj zlikwidowany. Na konferencji z udziałem przedstawicieli z obydwu stron ustalono, iż za czas strajku wypłaci się uposażenia w wysokości 65 proc. Ponieważ inne sporne punkty już przedtem uzgodniono, więc strajk został zakończony i w niedzielę pracownicy Gminy Żydowskiej przystąpili do pracy.

PRZEDSTAWICIEL PRZEMYSŁU NIEMIECKIEGO W POLSCE.

Żydowskie sfery gospodarcze otrzymały wiadomość, że w najbliższych dniach przybywa do Warszawy przedstawiciel niemieckiego przemysłu dentystycznego inż. Farenkampf. Celem wizyty p. Farenkampfa w Polsce jest zorganizowanie na wzór hitlerowski branży przemysłu dentystycznego w Polsce, pod egidą fabrykantów niemieckich.

Należy zaznaczyć, że w tej sprawie p. Farenkampf bawił już w Polsce, ale misja jego skończyła się wówczas niepowodzeniem.

OSZUKAŃCZA AFERA Z DRISZAMI PALESTYŃSKIEMI.

Władze bezpieczeństwa w Warszawie zostały zawiadomione o oszustwach, których ofiarą padł szereg emigrantów żydowskich, zmierzających udać się do Palestyny. Na bruku warszawskim pojawiło się trzech aferzystów: Kaper, Kalisman i Rotstein, którzy zapewniali emigrantów, że są w stanie wyrobić dla rodzin przebywających obecnie w Warszawie t. zw. driszoth. Aby tem pewniej usidlić swoje ofiary oświadczyli, że żadnych pieniędzy za załatwienie tej sprawy nie przyjmują, a żądają tylko złożenia do depozytu u rabina honorarjum, z którego połowa płacona będzie po wręczeniu rabinowi owych dokumentów, druga zaś część po wydaniu wiz konsulatu angielskiego w Warszawie. W ten sposób zdołali namówić przeszło 40 osób.

Emigranci złożyli tytułem honorarjum do rąk rabina kilkadziesiąt tysięcy zł. Po pewnym czasie aferzyści wręczyli rabinowi rzekome wizy i rabin wypłacił im należną część honorarjum. Była to spora suma, dochodząca do 36.000 zł. Gdy emigranci przybyli do urzędu palestyńskiego celem załatwienia dalszych formalności, oświadczono im, że dokumenty są falsyfikatami doskonale podrobionemi, które zostały fabrykowane w Warszawie.

Zawiadomione o tych oszukańczych machinacjach władze bezpieczeństwa wszczęły dochodzenia, dając nakaz aresztowania. Tymczasem oszuści zdołali zbiec. Rozesłano za nimi listy gończe. Jak się okazuje, oszuści ci są już obecnie daleko, bo w Boliwji.

BLOKADA CUKIERNI BLIKIEGO ARESZTOWANIE 35 OSÓB.

Niedawno donieśliśmy o awanturze wywołanej przez młodzież endecką w warszawskiej cukierni p. f. A. Blikle, Nowy Świat 35. Awantura spowodowana została na tle żądania usunięcia muzyka Żyda, grającego w orkiestrze. Właściciel cukierni kategorycznie przeciwstawił się temu żądaniu i awanturników przez policję usunął z lokalu.

Onegdaj o godzinie 8-ej wieczorem do wspomnianej cukierni weszła nagle grupa, złożona z około 50 osób, przeważnie studentów. Jednocześnie przed lokalem cukierni na ulicy ustawiła się bojówka endecka. „Goście“ usiedli pojedyńczo, każdy przy stoliku, i kazali sobie podać wody sodowej. W ten sposób wszystkie stoliki były zajęte. Ponieważ i to zajście wynikło również spowodu nieusunięcia przez właściciela cukierni Żyda, grającego w orkiestrze, „goście“ zaczęli wznosić okrzyki antysemickie, zachowując się przytem wyzywająco. Wobec blokady cukierni właściciel wezwał policję z 10 komisarjatu. Na miejsce przybyły 4 samochody policyjne. Lokal obstawiono. Wszystkich obecnych wylegitymowano. Aresztowano 35 osób, które odstawiono do aresztu przy 10 komisarjacie. Wszyscy uczestnicy zajścia odpowiadać będą przed sądem starościńskim za zakłócenie spokoju publicznego.

Od kilku dni do właściciela cukierni zgłasza się delegacja młodych endeków z żądaniem niezwłocznego usunięcia z orkiestry jednego członka Żyda, motywując to tem, że orkiestra nie chce grać „hymnu młodych“. Właściciel cukierni wręcz odmówił delegacji, twierdząc, iż nikt nie może mu rozkazywać ani stawiać żadnych warunków. Orkiestra, z której on i goście są zadowoleni, pozostaje w tym samym składzie. Należy dodać, że muzyk Żyd, o którego osobę toczy się awantura, spowodu niedyspozycji nie grał w dniu zajścia w orkiestrze.

Klub nieprawdopodobnych zdarzeń

W Nowym Jorku istnieje oryginalny klub osób cieszących się dobrym humorem, a który obowiązkiem jest opowiadać na posiedzeniach klubowych łgarstwa jaknajnieprawdopodobniejsze.

Corocznie też odbywają się walne zebrania tego klubu, na które przybywają tłumy publiczności, na zebraniach takich rozdawane są nagrody za łgarstwa najpomysłowsze i najniewiarogodniejsze.

Na ostatniem takiem zebraniu przyznano pierwszą nagrodę Jimowi Jordanowi z Chicago, który oświadczył, że pewną mysz zabiła kropla rtęci, która wyskoczyła z termometru wskutek nagłego skoku temperatury.

Otrzymał też nagrodę inny członek klubu, który zapewniał zebranych, że zmuszony był powstrzymać pęd swego samochodu, ponieważ jechał tak szybko, że pęd samochodu wyprzedzał światła jego reflektorów.



PONIEDZIAŁEK, 27 STYCZNIA.

Kraków (293.5) — 6.30 Audycja poranna, 6.50 Muzyka poranna z płyt, o 7.20 dzien. poranny, 7.50 Program na dzień bieżący oraz parę informacyj, 8.00 Audycja dla szkół, 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej, 12.03 Dzien. południowy, koncert w wyk. Małej rk. PR. pod dyr. RP. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego, w programie muz. salonowa, oraz chwilka gospodarstwa domowego, 13.30—14.30 Południowy koncert popularny z płyt, 15.15 Wiadom. o eksp. polskim i przegląd giełdowy, 15.30 „Tadeusz Olsza w swoim repertuarze“, 16.00 Lekcja jęz. niemieckiego — lektor dr. Jan Piprek, 16.15 Recital skrzypcowy St. Mikuszewskiego, przy fortepianie Marja Bilińska, 16.45 „Eureka“ skecz w opr. Marka Ptakowskiego, 17.00 „Przeszkolenie gospodarcze kobiet“ pogadankę wygł. Jadwiga Romanowa, 17.15 „Minuta poezji“: wiersze Leopolda Staffa recytuje Teofil Trzciński, 17.20 Recit. śpiew. Cecylji Węgrzynowskiej, akomp. prof. Ludwik Urstein, 17.50 „Z dziedziny psychologji zwierząt“ pogadankę wygł. prof. Jan Dębowski, 18.00 Recit. fort. muzyki współczesnej Stanisława Szpinalskiego, 18.30 „Skrzynka dla dzieci“ w opr. Toli Rettingerowej, 18.40 Wiadomości bieżące, 18.45 Muzyka z płyt, 19.00 „Raj utracony“ — Atlantyda w świetle najnowszych badań“, wygł. prof. dr. Tadeusz Biliński, 19.10 Program na dzień następny, 19.20 Koncert reklamowy, 19.35 Lokalne wiadomości sportowe, 19.40 Wiadomości sportowe z Warsz., 19.50 Pogadanka aktualna, 20.00 „Nasza Marynarka gra“ — koncert Marynarki Wojennej pod dyr. kpt. Aleksandra Dulina. W programie muzyka rosyjska, 20.45 Dzien. wiecz. i „Obrazki z Polski współczesnej“, 21.00 Koncert symfoniczny w wyk. ork. symf. PR. pod dyr. Grzegorza Fitelberga i Dawid Ojstrach (skrz.). 22.00 „Zapomniany poeta warszawski — Felicjan Feleński“ wieczór literacki w opr. prof. Juljana Krzyżanowskiego, 22.30 Kapela kujawska, 23.00 Wiadomości meteorol. dla żeglugi powietrznej, 23.05 —23.30 Muzyka taneczna z płyt.

Warszawa (1339.3) 6.30—18.30 p. Kraków, 18.30 „Listy od dzieci“ — p. W. Tatarkiewicz-Małkowska, 18.40 „Życie kultur. i artyst. stolicy“, 18.45 Program, 18.55 „Skrzynka rolnicza“ — inż. Tarkowski, 19.05 Koncert reklamowy, 19.35—23.30 p. Kraków.

Lwów (377.4) 6.30—18.30 p. Kraków, 18.30 „Listy od dzieci“ — Ada Artzt, 18.40 Silva rerum, 18.45 Płyty, 19 „Żołnierzyki Miejskiego Komitetu Opieki Pozaszkolnej“ — E. Polakowa, 19.10—23.30 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30—13.30 p. Kraków, 13.30 Lekcja języka polskiego, 13.45—16 p. Kraków, 16 „Przyczyny gospodarcze zaborczości japońskiej“ — prof. Slomak, 16.15 Piosenki w wyk. Piotra Kruszewskiego, 16.45—18.30 p. Kraków, 18.30 „Ziemia jest okrągła“ — szkic liter. prof. Jesionowskiego, 18.45 Koncert reklamowy, 19 „Skrzynka ogólna“, 19.10 Program, 19.20 Przegląd prasy, 19.35—23.30 p. Kraków.

Łódź (224) 6.30—18.30 p. Kraków, 18.30 Audycja dla dzieci, 18.40 O wszystkiem potroszku, 18.45 Płyty, 19.10—23.30 p. Kraków.

Wiedeń (506.8) 12.20 Koncert Wied. Ork. Symf., 17.20 Arje operowe, 17.40 „Wizja“ — poemat symf. L. Mosera, przy organach kompoz., 20 Koncert Wied. Ork. Symf.

Z PRZYRODY I TECHNIKI

Nowości techniczne:

BADANIA MATERJAŁÓW ZAPOMOCĄ PROMIENI RÖNTGENA.

Aby uniknąć zniszczenia próbek materjałów przy badaniu struktury wewnętrznej, oraz by umożliwić zbadanie dokładne każdej wyprodukowanej sztuki odlewu, wprowadzono obecnie w przemyśle metalurgicznym badanie materjałów zapomocą prześwietlenia promieniami Röntgena, wykorzystując ich właściwości związane z absorbcją i interferencją. Absorbcja promieni zależna jest od grubości warstwy oraz od gęstości i ciężaru atomowego substancji prześwietlanej. Przez drzewo, porcelanę i inne lekkie materjały, przechodzą promienie R. łatwo, przez rtęć, ołów praktycznie wogóle nie przechodzą. Banieczki, rysy i pęknięcia, zawarte w głębi odlewu i przy badaniu powierzchownem niedostrzegalne, mogą być wykryte zapomocą prześwietlenia, gdyż mają inną gęstość, a często i inny skład chemiczny od części nieuszkodzonych i na kliszy fotograficznej występują jako plamy ciemne. Wyraźniejszy obraz dają promienie długofalowe, miękkie, jednak z powodu ich mniejszej zdolności przenikania dobiera się w każdym wypadku optymalną długość fali przez zmianę napięcia, które dochodzi normalnie do 200,00 V. Przy godzinnem naświetlaniu wynosi górna granica grubości warstwy badanej: dla aluminjum 410 mm, dla żelaza 85 mm, dla miedzi 55 mm. W ten sposób można wykazać pęcherzyki grożące pęknięciem w tem miejscu materjału, rysy i tp. wielkości wynoszącej 1 proc. grubości warstwy. Na trudności napotyka się przy skomplikowanych kształtach próbek. Metoda polegająca na niejednostajnej absorbcji, ma zastosowanie przy badaniu konstrukcyj z drzewa, lekkich metali w budownictwie lotniczem, izolatorów porcelanowych, odlewów metalowych, rur spawanych, nitów, blach, zbiorników na wysokie ciśnienie itd. Przy badaniu natomiast metalu o budowie krystalicznej można wykryć nawet bardzo delikatne zmiany strukturowe, wywołane przyczynami mechanicznemi, termicznemi i chemicznemi, a to dzięki temu, że promienie Röntgena ulegają, wskutek regularnej budowy molekularnej kryształów, interferencji, która zostaje zaburzoną przy jakichkolwiek zmianach. Przez zastosowanie powyższych metod zwiększy się znacznie bezpieczeństwo tych urządzeń, których pewność działania zależy w wysokim stopniu od materjału konstrukcyjnego n. p. lin stalowych, zbiorników itd.

MATERJAŁ ZASTĘPUJĄCY RTĘĆ DLA AMALGAMÓW W DENTYSTYCE.

Odkąd wykazano szkodliwe do pewnego stopnia działanie amalgamów rtęciowych na zdrowie, podjęte zostały energiczne wysiłki dla wynalezienia odpowiedniej namiastki tychże. Jakkolwiek to niebezpieczeństwo rtęci, stosowanej jako materjał do wypełniania zębów, jest może przecenianie, to jednak nie da się zaprzeczyć, że wśród pewnych okoliczności może rtęć stanowić pewne niebezpieczeństwo nietylko dla pacjenta, ale i dla manipulującego nią lekarza. Materjał który miałby tu zastąpić, rtęć musiałby jednak czynić zadość licznym, następującym warunkom: Jego punkt topliwości musi być niski, nie powinien zbyt szybko twardnieć i stawać się kruchym, nie powinien zbytnio zmieniać swojej objętości, wkońcu powinien być on nietrujący i odporny na ślinę. Materjał, który najwięcej odpowiada wszystkim powyższym wymogom został po długich poszukiwaniach odnaleziony, jest nim rzadki jeszcze do niedawna metal galium, topniejący przy 30 stop. C, a więc przy temp. ciała ludzkiego i który pozatem jest zupełnie nietrujący. Odkąd metal ten stał się dość tanim, w handlu przystępnym artykułem stosuje się go też coraz częściej w dentystyce, a to w postaci stopu łatwo topliwego z innemi metalami, przyczem cała obróbka jego, potrzebna dla wypełnienia zęba, jak formowanie itp. nie przedstawia tu żadnych specjalnych trudności.

SZKŁO IZOLUJĄCE CIEPŁO.

Naogół jest szkło dobrym przewodnikiem ciepła, a co gorzej przepuszcza też i promienie cieplne. Również jednak fale świetlne i cieplne mają różne długości, przeto nic nie stoi teoretycznie na przeszkodzie produkowaniu szkła przezroczystego, któreby nie przepuszczało promieniowania cieplnego. Francuskie czasopisma opisują wyrób takiego szkła „katatermicznego", nieprzepuszczającego promieni cieplnych tj. pozaczerwonych. Jest ono z wyglądu bardzo przezroczyste i pochłania 21 proc. cieplnego promieniowania słonecznego. W pokoju o szybach katatermicznych osiągnięto obniżenie temperatury przy insolacji o 10 stopni — 12 stopni w stosunku do szyb normalnych. Nowy ten gatunek szkła winien znaleźć duże zastosowanie zwłaszcza w krajach gorącego klimatu.

EKSPANSJA SZWAJCARSKIEGO PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

Donoszą z Bazylei, że znany koncern chemiczno - farmaceutyczny Hoffmann- La Roche podwyższa kapitał akcyjny o 4 miljony franków szwajcarskich. Kwota ta służyć ma do zakupu nowych udziałów w przedsiębiorstwach zagranicznych. Wspomniany koncern posiada m. in. także większość udziałów firmy „Roche" Polska Spółka Wytworów Chemicznych w Warszawie.

Światło się męczy, a wszechświat pęcznieje

(Nowoodkryte dziwy astrofizyki)

Astrologja starożytnych była nauką poniekąd praktyczną, bo dopatrywała się ona związku między ruchem ciał niebieskich, a losem ludzi i narodów na ziemi. Nowoczesna astronomja, a zwłaszcza jej siostrzyca, astrofizyka, odseparowały się wprawdzie gruntownie od tego balastu spraw ziemskich, zajmując się wyłącznie i metodami czysto naukowemi, zagadnieniami kosmosu, zato jednak wpływ tych dyscyplin na kształtowanie się nauk i wiedzy, często o zasięgu praktycznym jest tu tyle wybitniejszy i bardziej widoczny. Przykładów tego wpływu jest niemało, a najbardziej może klasycznym jest odkrycie tak ważnego dziś w nauce i technice pierwiastka helu, odkrytego najpierw na słońcu, a później dopiero odszukanego i na ziemi.

Obecnie zachodzi nowy wypadek rozszerzenia przez astronomję potrzebnych nam „na codzień" wiadomości. Chodzi tu o odkrycie tak doniosłego dla geologji faktu *ruchu kontynentów na naszym globie*, co w sposób niezmylny, pozbawiony cechy domysłu, dało się stwierdzić tylko przez najdokładniejsze sprawdzenie długości geograficznych różnych punktów między kontynentami za pośrednictwem najnowszych metod astronomicznych, szczególnie przez posługiwanie się komunikacją radjotelegraficzną. W ten sposób ustalone zostały ruchy kontynentów Eurazji i Afryki, znajdujące się obecnie w stadjum wzajemnego oddalania od siebie, z rozszerzaniem Morza Śródziemnego.

Jeszcze większą rolę i znaczenie zdobywa sobie astrofizyka dla tworzących się nowych teoryj naukowych o istocie materji i energji, dla których procesy zachodzące w świecie mikro — i makrokosmosu są równo decydujące. Gdy dzięki zastosowaniu najnowszych potężnych teleskopów rozdartą została zasłona mgieł Drogi Mlecznej, ujrzano setki tysięcy skrzących się nowych systemów gwiezdnych, oddalonych od nas o miljony lat światła słonecznego. Okazało się wtedy, że poza otaczającym nas systemem gwiezdnym, którego cząstkę znikomą stanowi dopiero nasz układ słoneczny z planetami, istnieją jeszcze setki tysięcy odrębnych takich systemów gwiezdnych, uważanych dotąd, dzięki niedokładnościom dawnych instrumentów obserwacyjnych, za mgławice, o niezorganizowanej materji kosmicznej. Dopiero zapomocą najpotężniejszego dziś teleskopu świata na Mount Wilson (Ameryka) udało się wyodrębnić z tego napozór chaotycznego kłębowiska materji poszczególne gwiazdy stałe, z których każda choćby najmniejsza, jest tego rzędu co nasze słońce.

Obserwacja tych mgławic dostarczyła nam sporo materjału tak dla poznania procesu powstawania nowych światów, jak i dla pomnożenia naszych wiadomości o związku zachodzącym między materją i energją. Rozproszona w przestrzeni wszechświata energja promienista nie zatraca się, lecz tworzą się z niej przez stopniowe zagęszczanie mgły i gazy kosmiczne, stanowiące w dalszej kolei początek nowych, zorganizowanych już zbiorowisk gwiezdnych.

Tak rozpoczynające drogę życia kosmicznego „gwiazdy — olbrzymy" posiadają bardzo jeszcze rozrzedzoną i zimną materję gazową, o objętości każdej z nich mogącą wypełnić całą przestrzeń naszego systemu słonecznego. „Gwiazda — olbrzym" zagęszcza się i kurczy jednak stopniowo coraz dalej, a temperatura jej wzrasta do tysięcy i tysięcy stopni, poczem od masy jej odgrywają się siłą odśrodkową skupienia przyszłych planet. Z „gwiazd—olbrzymów" powstają w ten sposób „gwiazdy—karły", do jakich zalicza się i nasze słońce. „Gwiazda—karzeł wysyła dalej swą energję promienistą, oziębia się napowrót, zagęszcza się i kurczy wreszcie do tego stopnia, że grudka jej masy wielkości pięści waży setki tonn. Oto są koleje powstawania i zamierania światów.

Ścisła obserwacja mgławic z poza naszego układu gwiezdnego zwróciła uwagę na jeszcze jedną, ciekawą ich właściwość — ich ruchy. Okazuje się mianowicie, że wszystkie te będące w zaczątku, czy sformowane układy gwiezdne oddalają się nawzajem od siebie z ogromną szybkością tysięcy kilometrów w sekundzie. Mamy tu do czynienia jakby z tajemniczą ucieczką zbiorowisk gwiezdnych od siebie, jakby z pęcznieniem przestrzeni całego wszechświata w podobny sposób, jak rozdymanie jednostajne olbrzymiego balonu.

W chwili obecnej trudno wyjaśnić tę tajemniczą ekspansję przestrzeni wszechświata. Jak się zdaje w jej związku stoi inny niezwykły fenomen t. zw. *męczenia się światła*. Od lat dziesiątek dokonywane obliczenia prędkości światła wskazują mianowicie coraz to niższe liczby. Początkowo przypisywano to poprostu błędom pomiarowym. Gdy jednak skrupulatne obliczenia ostatnich lat wykazały dalszy stały spadek prędkości fenomen ten jest się skłonnym przyjąć za udowodniony i stawia się go w związku przyczynowym z opisaną ekspansją przestrzeni wszechświata.

Wspaniałe sukcesy osiągnięte na polu wiedzy astrofizykalnej są wynikiem z jednej strony zorganizowanej i skoordynowanej pracy międzynarodowej, bez której rozwiązanie tak zawiłych problemów byłoby trudne do pomyślenia, we większym atoli jeszcze stopniu są rezultatem wysoce udoskonalonej konstrukcji teleskopów, których budową szczycą się szczególnie amerykańskie obserwatorja astronomiczne. Chodzi tu już dzisiaj nie tyle o same wymiary, ile o samą nową zasadę konstrukcji tychże. W miejsce teleskopów budowlanych na podobieństwo olbrzymich lunet, z ciężkiemi, potężnemi soczewkami i mechanizmami, nowoczesne teleskopy posiadają lekkie zwierciadła (wklęsłe i wypukłe) z metalicznemi powierzchniami. Największy teleskop świata w chwili obecnej posiada obserwatorjum na Mount Wilson, którego główne zwierciadło ma 5 m średnicy, cała jego jednak budowa jest znacznie lżejszą i dokładniejszą w operowaniu. Pozatem metaliczne powierzchnie zwierciadeł dają znacznie czystsze i wyrazistsze obrazy niż soczewki szklane dawnych teleskopów i tej głównie okoliczności należy przypisać szczegółowe zbadanie mgławic tym właśnie teleskopom, stanowiącym dziś wzór dla budowy innych obserwatorjów.

LEKARZ DOMOWY
DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA"

O szkodliwości spożywania mięsa, zakażonego wągrami bydlęcemi

Dzieje hygjeny mięsa, nawet w najdawniejszej jej postaci, są ściśle związane z historją jego spożywania przez człowieka. Za najdawniejsze fakta historyczne, dotyczące opieki nad mięsem, należy uważać przepisy o potrawach u starych Egipcjan, Fenicjan i Babylończyków, kapłanów zaś za wykonawców tych przepisów. W mojżeszowych przepisach występują kapłani jako jedynie upoważnieni do oceny pożywienia mięsnego. U starożytnych Greków specjalna policja czuwała nad konsumcją zdrowego mięsa przez ludność, a w starym Rzymie edylowie pilnowali wrzucania do Tybru mięsa zepsutego.

W średnich wiekach nabiera hygjena mięsa większej wagi przez wydanie przez władze różnych zarządzeń, przystosowanych jednakże do ówczesnego niskiego poziomu wiedzy lekarskiej. Dopiero z biegiem czasu, w miarę postępu nauk, pojawiają się coraz doskonalsze zarządzenia, dotyczące kontroli mięsa. W obecnej dobie rozwoju bakterjologji, tej najważniejszej gałęzi tak rozległej nauki, jaką jest hygjena mięsa, przepisy te we wszystkich państwach kulturalnych mają podstawy naukowe i dają konsumentom najpełniejszą gwarancję bezpieczeństwa przed szkodliwościami, mogącemi wyniknąć przez spożycie mięsa i jego przetworów. Szkodliwości zaś te może spowodować spożyte przez człowieka mięso, zakażone albo specyficznymi jadowitymi drobnoustrojami, albo pasorzytami zwierzęcemi, przenoszącemi się na człowieka.

Do tego rodzaju pasorzytów zwierzęcych zaliczamy także wągry bydła rogatego. Nie jest wiadomem, czy znane były w starożytności. Badania najstarszych zoologów, jak: Linnego, Pallasa, Gӧtzego zostały dopiero uzupełnione przez badaczy Küchenmeistra (1855) i Leukarta (1861) którzy wykazali, że pomiędzy wągrem bydlęcym, a tasiemcem przewierconym człowieka zachodzi pewien związek rozwojowy, a w dalszym ciągu Perroncito związek ten udowodnił ostatecznie i z bezwzględną pewnością. *Wągier bydlęcy* czyli nieuzbrojony, zwany tak dla braku haczyków na główce, dla odróżnienia od wągra nierogacizny, jest młodocianą formą tasiemca przewierconego czyli nieuzbrojonego, pasorzytującego w jelicie cienkim człowieka.

Bliższa obserwacja rozwoju wągra i jego dalszego przeobrażenia na tasiemca wyjaśni nam to koło, w obrębie którego ustrój bydlęcy gra rolę tylko tymczasowego gospodarza i żywiciela, a dopiero organizm ludzki stanowi stałe zamieszkanie i właściwego żywiciela tego przeobrażonego tu w tasiemca wągra bydlęcego. Rozwój i wędrówka tego pasorzyta odbywa się w następujących etapach: Z ekskrementami ludzkiemi wydostają się jaja tasiemca na zewnątrz albo bezpośrednio albo wraz z końcowymi członami tasiemca. Łąki i pastwiska, zwłaszcza w okolicach nadrzecznych, w których przebywają nosiciele tasiemca, wystawione na wylewy, stanowią częste źródło zakażenia jajami tasiemca dla rosłego bydła rogatego. O ile chodzi o cielęta, to one najczęściej ulegają zakażeniu w okresie ssania, zlizując zakażone palce służby (nosicieli tasiemca).

Jaja zatem tasiemca po dostaniu się do żołądka bydlęcego, pod wpływem działania soku żołądkowego tracą najpierw wieczko, a następnie skorupkę, a uwolniona larwa za pośrednictwem krwi wędruje do mięśni szkieletu lub narządów wewnętrznych. Ulubionem miejscem usadowienia się są mięśnie przedniej części ciała zwierzęcia, zwłaszcza głowy, jak mięśnie żucia wewnętrzne i zewnętrzne, języka, szyji, klatki piersiowej, przepony a także, zwłaszcza u młodych cieląt mięsień sercowy. W tkance śródmięśniowej larwy przekształcają się w pęcherzyki tj. wągry nieuzbrojone, wielkości od główki szpilki do ziarna grochu. Pęcherzyki te są wypełnione cieczą wodnistą, posiadają wewnątrz główkę, opatrzoną czterema przyssawkami i szyjkę *przyszłego tasiemca*. Niektóre z tych wągrów obumierają, ulegając zwapnieniu, inne zaś żyją i w tym stanie wraz ze spożytem mięsem dostają się do *żołądka człowieka*.

Tu pęcherzyk wągra ulega strawieniu przez sok żołądkowy, a główka, wypukliwszy się na zewnątrz, jak palec rękawiczki, dostaje się do jelita cienkiego wraz ze szyjką byłego wągra. Przez pączkowanie następuje teraz narastanie członów *tasiemca przewierconego* tak, że w ciągu 11—12 tygodni długość jego może wynosić około 7 m. i posiadać jakby łańcuch 1200-1300 członów — Każdy człon posiada narząd płciowy męski i żeński, a jeden tasiemiec może wyprodukować kilka miljonów jaj. Końcowe człony, jak to już wyżej wspomniano, oddzielają się i wychodzą na zewnątrz z ekskrementami ludzkiemi, by jaja z nich mogły się dostać do żołądka bydląt i przy sprzyjających warunkach rozpocząć wędrówkę rozwojową po tym samym kole.

Jeden wągier, spożyty z mięsem przez człowieka, wystarczy do wytworzenia tasiemca przewierconego w jego jelicie cieńkiem, gdzie w całej pełni rozwija swoją działalność pasorzytniczą. Polega ona na tem, że zapomocą 4-ch przyssawek przytwierdza się tasiemiec dość silnie główką do ściany jelita, łańcuch zaś leży wolno wzdłuż jelita, mając dojrzałe człony na końcu. Pasorzyt ten, nieobdarzony przewodem pokarmowym, wchłania do swego miąższu przez skórę soki swego żywiciela — człowieka, zabierając mu wiele materjału odżywczego: wywołuje przeto dość znaczne zaburzenia w ogólnym stanie zdrowia. Może nawet spowodować przebicie jelita do jamy brzusznej i zapalenie otrzewnej. Choć rzadko, ale zdarzyć się może usadowienie tasiemca w jelicie w kierunku odwrotnym w ten sposób, że jego człony narastają w przeciwnym kierunku. Mogą się wtedy w czasie wymiotów wydostać z jelita do żołądka człony tasiemca z jajami. Wówczas nastąpić może *samozakażenie* wągrzycą w ten sposób, że zarodki wągra wędrując, mogą się usadowić w mózgu lub oku człowieka, przeobrażając się tam na wągry. Rozwój tej młodocianej formy tasiemca w ustroju człowieka może także nastąpić za pośrednictwem spożytego pokarmu, zwłaszcza sałaty, pochodzącej z gruntu polewanego odchodami ludzkiemi, a zakażonej jajami tasiemca, wydzielonemi przez jego żywiciela.

Powstanie tasiemca przewierconego zawdzięcza człowiek spożywaniu mięsa surowego, jakoteż mięsa niedostatecznie pieczonego (beefsteax, rostbeef i inne à l'anglaise przyrządzane potrawy mięsne). W niektórych krajach, jak w Abisynji, południowej Rosji azjatyckiej i tp. spowodu zwyczaju spożywania surowego mięsa, prawie każdy mieszkaniec posiada tasiemca przewierconego. Dość rozpowszechniony jest także ten pasorzyt w Algierze, Małej Azji i Palestynie — a nie brak go zresztą na całej kuli ziemskiej. Liczne wypadki tasiemca przewierconego zdarzają się wśród ludności tych krajów, w których nie obowiązuje ustawowy przymus badania mięsa bydlęcego na obecność wągrów jak np. w Szwajcarji. Często także nawiedza tasiemiec przewiercony pobożną biedniejszą ludność żydowską. Wytłumaczyć to można spożywaniem przez nią tańszych gatunków mięsa jak: głowy bydlęcej i serca cielęcego, które są ulubioną i najszęstszą siedzibą wągrów. Wspomnę jeszcze, że wzmianka w kodeksie rytualnym (Jore Dea 36.5) o robakach „tojluim i murana" w płucach zwierząt rzeźnych, odnosi się bezwątpienia do pasorzytów dla zdrowia ludzkiego nieszkodliwych, jak motylice (Distomidae) i oblice (Strongylidae: Str. micrurus), nie mających nic wspólnego z wągrzycą.

Ustawodawstwo polskie chroni konsumentów przed zakażeniem wągrzycą bydlęcą; obowiązujące przepisy przewidują badanie mięsa bydlęcego na obecność wągrów, a w razie ich stwierdzenia w znacznym stopniu mięso ulega w zupełności zniszczeniu, podaje się zaś przechłodzeniu lub zamrożeniu mięso dotknięte wągrami w małym tylko stopniu.

Do środków zapobiegawczych przeciw zakażeniu wągrzycą bydlęcą zaliczyćby należało uświadomienie ludności, by nikała konsumowania mięsa urzędownie niezbadanego, rzekomo przeznaczonego do spożycia we własnem gospodarstwie domowem, a pochodzące właściwie z uboju pokątnego, zwłaszcza po wsiach i miasteczkach. Rozumie się samo przez się, że wykrywanie nosicieli tasiemca i ich wykluczenie od stykania się z bydłem, zwłaszcza cielętami, oraz poddawanie ich leczeniu przeciwpasorzytniczemu, a następnie nieszkodliwe usuwanie pasorzyta, bardzo byłoby wskazane. Jak energicznie niektóre zachodnie kraje zwalczają wągrzycę bydlęcą może służyć jako przykład, że związki hodowców bydła wyznaczają premje za dostarczanie tasiemców przewierconych. Wszczętą swego czasu w Polsce przez właściwe władze akcję przymusowej budowy i używania szaletów przez ludność wiejską i małomiasteczkową, można również uważać za skuteczny środek zmniejszający ilość przypadków zakażenia wągrzycą. Podobnych rezultatów możnaby się spodziewać przez unikanie nawożenia łąk, pastwisk i sadów ekskrementami ludzkiemi.

L. S. (lek. wet.)

Odpowiedzi redakcji

M. L. Najlepsze wyniki daje nagrzewanie przy pomocy diatermji, masaż, gorące powietrze. W razie utrzymywania się lub powtarzania cierpienia wskazane okłady z mułu Pisczańskiego

ROZWAŻNY. 1). Nadmiernie często uprawiany jest szkodliwy. — Na resztę pytań trudno udzielić odpowiedzi na łamach dziennika.

NERWOWY. Wszystko to jest następstwem nadmiernej pobudliwości nerwowej. Leczenie możliwe tylko po konsultacji wytrawnego neurologa.

STAŁY CZYTELNIK „ZWI". 1). Wskazane usunięcie radykalne hemoroidów, czyto drogą zastrzyków do żylaków, czy też przez operację.

RATUNEK. 1) Jest to najczęściej zjawiskiem przejściowem. — 2) i 3) Bez uprzedniego stwierdzenia przyczyny trudno mówić o sposobie leczenia i o następstwach. — 4) Nagrzewania diatermją: wstrzykiwanie i zażywanie preparatów, zawierających wyciąg z jąder.

X. Y. Z. 1) Pewność dać może tylko dokładne zbadanie po uprzedniem dokonaniu t. zw. „prowokacji", mającej na celu wywołanie objawów, jeśli choroba tkwi w ukryciu. — 2) Jak długo tego rodzaju badanie nie zostało przeprowadzone, nie można możliwości, o której Pan w liście wspomina, wykluczyć.

CZYTELNICZKA 1936. Trzeba przedewszystkiem stwiedzić, co jest tego przyczyną, a dopiero potem myśleć o leczeniu, np. przez zażywanie preparatów jajnikowych.

WDZIĘCZNA HELA. Przyczyną muszą być zaburzenia w funkcjonowaniu jajników, względnie niedorozwój tychże. Wskazana konsultacja lekarza chorób kobiecych.

(Reszta odpowiedzi w następnym dodatku).

W SPORCIE

WALNE ZGROMADZENIE K. O. Z. L. A.

W dniu wczorajszym odbyło się w Krakowie doroczne walne zebranie Krak. Okr. Związku Lek. Atl. przy udziale delegatów 15 klubów. Po sprawozdaniach i udzieleniu absolutorjum ustępującemu Zarządowi wybrano ponownie tensam Zarząd z pułk. Wójcickim na czele.

MECZE HOKEJOWE W KRAKOWIE

Legja — Cracovia 3:0 (1:0, 0:0, 2:0). Zawody towarzyskie, Cracovia bez olimpijczyków uległa zasłużenie lepszej pod każdym względem ro lotniczej drużynie, w której wybijał się Habowski. Sędzia mgr. Osiek.

Legja II — OMP. 4:1. Spotkanie pucharowe. W Legji dobrze grał znany piłkarz Wisły Artur.

FINAŁY GIER SPORTOWYCH O PUHAR PZGS-u W KRAKOWIE

Cracovia — Modrzejówka 26:16 (6:8). Cracovia zdobywa pierwsze miejsce w okręgu krakowskim w *konkurencji koszykówki panów* i reprezentować będzie Kraków na finałach ogólno - polskich.

W siatkówce pań o puhar PZGS-u Sokół — Wieliczanka 2:0, Olsza — Makkabi walkower, YMCA — Wieliczanka 2:0.

TURNIEJ ZAPAŚNICZY W KRAKOWIE

Zorganizowany przez Legję robotniczą turniej zapaśniczy przy udziale zawodników Krakowa i Śląska przyniósł zwycięstwo w ogólnej punktacji *Bajorkowi* (*Wisła*), 2) Krysmalski (Sokół Katowice), 3) Maruszewski (Strzelec Wełnowiec), 4) Jaworski (Legja).

Kandydatami do Wielkiej Nagrody Sportowej za rok 1935 są Verey, Kucharski, Walasiewiczówna, Jędrzejowska, Nehringowa, Stan. Marusarz, mjr. Lewicki.

Polska — Rumunja mecz hokejowy w Bukareszcie odbędzie się 22 lutego br.

Drugi garnitur hokejowy Polski wysłany został przez PZHL do Budapesztu na zawody z BTC w dniach 28—29 bm.

Na konferencji przedstawicieli PZPNu i PKSu oświadczyli reprezentanci Pol. Kol. Sędziów piłkarskich, iż obstawają przy autonomji sędziowskiej i nie zgadzają się na żadne zmiany ustrojowe.

Polska — Austrja mecz pływacki odbędzie się we Wiedniu 4—5 kwietnia br., rewanż zaś w Warszawie 29-30 sierpnia br.

Jędrzejowska i Tłoczyński zostali już wyeliminowani z turnieju tenisowego o mistrzostwo Niemiec na hali w Bremie. W półfinale doubla pań para Jędrzejowska—Peitz przegrała z parą Sperling Krahwinkel-Horn 2:6, 2:6, w grze mieszanej para polska Jędrzejowska-Tłoczyński została pokonaną przez parę niemiecko-francuską Horn-Boussus 2:6, 6:4, 2:6.

Pierwsza narciarska impreza w Zakopanem odbyła onegdaj przy udziale olimpijczyków jako próbny trening biegowy przyniosła na trasie 13 klm. zwycięstwo długodystansowca Karpiela na 21 zawodników i 6 olimpijczyków. Nie startowali Br. Czech, Łuszczek i Górski. 2) Orlewicz, 3) Marusarz Andrzej, 4) Nowacki, 5) Bochenek, 6) Wawrytko, 7) Dawidek, 8) Marusarz Stan. (po chorobie). Wyniki bardzo dobre, warunki także, czas zwycięzcy 43.50 min.

Komb. team hokejowy Berlina pokonał Rapid (Praga) 7:2 w Berlinie.

Koszykarze Łotwy i Estonji grać będą w Polsce w następujących imprezach: 15/2 Kraków — Ryga, 16/2 Polska — Łotwa w Krakowie, 19/2 Warszawa — Tallin, 21/2 Polska — Estonja w Warszawie, 23/2 Poznań — Tallin.

Międzynarodowe zawody narciarsko-strzeleckie odbędą się w Zakopanem w dniach 1-2 lutego br. przy udziale zawodników Łotwy, Estonji, Finlandji, Rumunji i Polski. Konkurencje w biegu 5x10 klm i bieg patrolowy narciarski ze strzelaniem.

W mistrzostwach łyżwiarskich Europy w jeździe sztucznej rozegranych w Berlinie zwyciężył, jak było do przewidzenia, po konkurencji szkolnej i dowolnej, dotychczasowy mistrz *Schaefer* (*Austrja*), 2) Sharp (Anglja), 3) Baier (Niemcy). 4) Kaspar (Austria), 5) Tertak Węgry) rewelacja zawodów, 6) Nikkanen (Finlandja). Polski łyżwiarz Grobert zajął w jeździe szkolnej 16-te miejsce, a w ogólnej klasyfikacji znalazł się na szarym końcu. W konkurencji pań prowadzi *Sonia Henie* przed Colledge, Taylor, Landbeck i Hulten.

Mjr. Lewicki uzyskał w pierwszym dniu zawodów hippicznych w Berlinie tak w konkursie wszechstronności, jak i o nagrodę „Grünswoche", piękne sukcesy.

Mistrzostwa bokserskie młodzików w Krakowie, rozegrane przy udziale zawodników Wawelu, Wisły, Makkabi, Sokoła, Garbarni, wykazały wielki postęp pracy w sporcie pięściarskim Krakowa. Z zawodników Makkabi Gross zwyciężył Obidowicza (Sokół) we walkach wstępnych. Nachtigal pokonał Wiesławskiego (Wisła). Guter swego kolegę klubowego Reicha.

Żydostwo angielskie czci pamięć króla Jerzego V.

(Telegram własny „N. Dziennika przez Ż. A. T.)

Londyn. 26. 1. Dziś odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Board of Deputies. Rady gmin żydowskich w Anglji, na którem uchwalono wysłać pisma kondolencyjne do króla i do królowej Marji. oraz pismo gratulacyjne do króla Edwarda VIII spowodu wstąpienia na tron.

Na posiedzeniu prezes Neville Lasky wygłosił dłuższe przemówienie, poświęcone pamięci zmarłego króla, którego rządy stanowić będą chlubną kartę w dziejach państwa.

W szczególności w dziejach narodu żydowskie go imię króla Jerzego V na wieki związane będzie z odrodzeniem Palestyny. a naród żydowski z wdzięcznością będzie pamiętał, że pod jego panowaniem Anglia, wierna jej szlachetnej tradycji, z sympatji dla Żydów w ich cierpieniach i dążeniach wzięła na siebie honorowe zobowiązanie ułatwienia stworzenia żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie. Miljony drzew w lesie jubileuszowym im. króla Jerzego V. stanowić będą dla przyszłych pokoleń symbol wierności dla króla ze strony żydowskich obywateli kraju. Fakt, że Board Deputies w roku wstąpienia króla Jerzego V. na tron, t. j. przed 26 laty liczył 122 członków, reprezentujących 110 synagog, a obecnie liczy 365 reprezentantów 244 synagóg na obszarze całego imperjum, uprawnia Radę do wyrażenia uczuć żałoby w imieniu całego żydostwa brytyjskiego.

„Nikt w Niemczech nie życzy sobie wojny"...

Nowe gołosłowne zapewnienia Hitlera

Berlin, 26. 1. PAT. Donoszą z Paryża: W „Paris Soir ukazał się wywiad berlińskiej korespondentki tego pisma z kanclerzem Hitlerem. „Inny jest pacyfizm francuski niż niemiecki, mówił kanclerz. Niemcy nie uznają takiego pacyfizmu. który równa się wyrzeczeniu praw do życia. Każdy naród ma prawo do życia, a nie tylko do wegetacji. Dla utrwalenia pokoju trzeba przedewszystkiem uznać to prawo narodów" Dalej kanclerz stwierdził, że nikt w Niemczech nie życzy sobie wojny. Pociąga ona za sobą tak wielkie ofiary w ludziach, że nie opłaci się nawet być zwycięzcą. Aby zdobyć kraj o 2 miljonach ludności, trzeba stracić 2 miljony poległych, których należeliby do elity narodu niemieckiego Wzamian za to otrzymalibyśmy terytorjum z 2 milionami ludności mieszanej. Prosta logika ludzka przemawia zatem przeciwko wszelkiej wojnie o zdobycze terytorialne.

Dziennikarka zapytała, jak zrewidować trak tat wersalski tak, aby nie naruszać przytem interesów innych narodów. Kanclerz udzielił dłuższej odpowiedzi, w której zwraca uwagę, że traktat ten zawierał w sobie zarówno zdobycze terytorjalne dla zwycięzców, jakotęż moralne. Kanclerz zatrzymał się dłużej na satysfakcji moralnej, osiągniętej przez zwycięzców wskazując, że traktat z roku 1871 w niczem nie naruszył honoru Francji. Wszelki traktat pokojowy winien się opierać na sprawiedliwości.

Na uwagę korespondentki, że Niemcy prowadzą propagandę, wiodącą do ekspansji na rzecz swego przyrostu ludności, a więc ostatecznie zmierzając do wojny — kanclerz Hitler odparł, że narody europejskie należą do kategorji społeczeństwa, reprezentujących wiele niezużytych sił, stanowią jednak pewną wspólnotę, w której czasem mogą wybuchać spory.

Na zapytanie, czy Niemcy potrzebują dla swego przyrostu ludności kolonij, kanclerz odpowiedział pytaniem: „Czy pani nie jest także tego zdania?", poczem dodał, że poczucie sprawiedliwości narodów z łatwością potrafi rozstrzygnąć szczegóły tego zagadnienia.

Skolei kanclerz przeszedł do niebezpieczeństwa komunizmu, podkreślając. że nadmiar sił ludzkich, istniejących w Japonji zalewający rynek światowy musi pewnego dnia zderzyć się z ZSRR. Komunizm trzyma się w Sowietach — zdaniem kanclerza — tylko dlatego, że trzyma ludność na niskim poziomie potrzeb i na zupełnie zamkniętem terytorjum. Komunizm dla Niemiec byłby katastrofą.

Zapytany w sprawie „Anschlussu", kanclerz oświadczył. że jest to „widmo", którem Wiedeń straszy świat. ze względów własnej polityki wewnętrznej. W Berlinie sprawa ta nie stoi otwo".

Kanclerz Hitler zakończył rozmowę oświadczeniem, wyrażającem zadowolenie, że z okazji Olimpjady przybędą do Niemiec liczni Francuzi. których naród niemiecki przyjmie serdecznie. Zwiedzą oni Niemcy Nie będziemy im mówili, że Niemcy są rajem, bo tego niema na ziemi, lecz swobodnie poruszaja się po całych Niemczech przekonają się, że Niemcy pracują w spokoju i porządku i że celem naszych dażeń jest pokój".

Korespondentka „Paris Soir" dodaje, że kanclerz Hitler jest zupełnie zdrów i że wszelkie pogłoski o jego chorobie są fałszywe.

WYROK NA REWOLUCJONISTÓW HISZPAŃSKICH

Madryt, 26. 1. PAT. Sąd wojenny w Pampelunie wydał wyrok w procesie o udział w rozruchach w październiku 1934 r. Trzy osoby skazano na śmierć, 19 — na 25 lat więzienia, 20 — na kary więzienia od 3 do 20 lat. 105 osób uniewinniono.

Madryt. 26. 1. PAT. Partja faszystowska pod nazwą falanga hiszpańska postanowiła wysunąć własną listę kandydatów do Kortezów w Madrycie i w 8 prowincjach. Na czele list fa langi we wszystkich okręgach znajduje się syn zmarłego dyrektora Primo - de - Rivery.

WYBUCH NA KONTRTORPEDOWCU JAPOŃSKIM.

Tokjo. 26. 1. PAT. W stoczni wojennej Sasebe wybuchł zbiornik ropy naftowej na kontrtorpedowcu „Yayoi" Sześciu cywilnych mechaników zginęło, dwunastu odniosło ciężkie rany.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa, 26.1. PAT. Dziś o godz. 17.50 pociągiem paryskim powrócił do Warszawy minister spraw zagranicznych p. Józef Beck. Pana ministra powitali na dworcu podsekretarz stanu w M.S.Z. p. Szembek oraz wyżsi urzędnicy ministerstwa.

Morawska Ostrawa. 26. 1. PAT. Żandarmerja czeska aresztowała 5 uczniów gimnazjum niemieckiego w Morawskiej Ostrawie pod zarzutem zagrożenia bezpieczeństwa republiki czeskiej i uprawiania irredenty. Aresztowani, wszyscy w wieku 15 lat, odstawieni zostali do więzienia w Morawskiej Ostrawie.

Nowy Jork. 26. 1. PAT. Zmarł nagle w wieku lat 77 podczas jazdy taksówką b. prokurator generalny za prezydentury Tafta Wickershaw, znany z ożywionej działalności propagandowej na rzecz ententy podczas wojny światowej.

„Pewne państwo“ na ławie oskarżonych

Genewa. 25. 1. (ŻAT) Rada Ligi Narodów na piątkowem posiedzeniu uchwaliła sprawozdanie podkomisji dla spraw uchodźców złożone przez przedstawiciela Ekwadoru. Przed uchwaleniem rezolucji rozwinęła się krótka dyskusja. Przedstawiciel Francji wskazał na niebezpieczeństwo wynikające z wielkiej liczby uchodźców, która jest skutkiem wewnętrznych zarządzeń w pewnem (oczywiście mowa o Trzeciej Rzeszy) państwie. Przedstawiciel Francji wskazał, że w pewnem państwie **nadużywa się prawa pozbawiania obywatelstwa, co powoduje liczne komplikacje.** W końcu zapytał on sprawozdawcy, czy projektowana konferencja państw będzie poświęcona wyłącznie sprawom prawniczym czy również sprawom uchodźców, naco otrzymał odpowiedź twierdzącą. Skolei zabrał głos przedstawiciel Rumunji Titulescu, który wskazał na niebezpieczeństwo emigracji z pewnego kraju i zaznaczył, że w każdym razie Rumunja nie jest w stanie przyjąć tych emigrantów.

Sytuacja gospodarcza Polski pod znakiem polepszenia

Warszawa, 25. 1. PAT. Bank Gospodarstwa Krajowego w następujący sposób charakteryzuje sytuację gospodarczą Polski w roku 1935.

Położenie gospodarcze Polski w roku ubiegłym cechowały objawy *pewnego polepszenia działalności gospodarczej, szczególnie w dziedzinie produkcji przemysłowej.* Ruch zwyżkowy tej produkcji był wprawdzie słabszy, niż w r. 1934, jednak wskaźnik zatrudnienia przemysłu podniósł się o kilka procent, zbliżając się pod koniec roku prawie do 70 proc. stanu z r. 1928. Wzrost produkcji, zwłaszcza w przemyśle przetwórczym umożliwił zwiększenie liczby zatrudnionych robotników, przyczyniając się do zmniejszenia bezrobocia wśród pracowników przemysłowych. Głównym impulsem zwiększonej wytwórczości przemysłu był wzmożony ruch inwestycyjny, który przybrał poważniejsze natężenie szczególnie w budownictwie oraz w dziedzinie publicznych robót inwestycyjnych, zwłaszcza około budowy i naprawy dróg komunikacyjnych. Wzrost zatrudnienia przemysłu był jedną z głównych przyczyn zwiększonego przywozu towarowego z zagranicy, podczas gdy wywóz niektórych towarów z Polski doznał pogorszenia pod wpływem wzrastających trudnień w wymianie międzynarodowej.

Również w rolnictwie wystąpiły w ciągu roku ubiegłego oznaki poprawy warunków zbytu niektórych wytworów gospodarstw wiejskich, co w połączeniu z akcją konwersyjno-oddłużeniową oraz ulgami w zakresie świadczeń publicznych przyniosło pewne odciążenie w trudnej nadal sytuacji rolnictwa.

W dziedzinie pieniężno-kredytowej występujące silniej od 1934 r. Korzystne tendencje konsolidacyjne oraz narastanie rezerw kapitałowych, doznały przejściowo w drugiej połowie ub. roku poważniejszego osłabienia pod wpływem silniejszych przejściowo tendencyj tezauryzacyjnych oraz trudności budżetowych państwa. Przyrost wkładów w instytucjach finansowych był mniejszy, wskutek czego banki nie mogły rozwinąć szerszej działalności kredytowej. Proces uzdrawiania stosunków kredytowych poczynił jednak dalsze postępy, o czem świadczy lepsza wypłacalność w przemyśle i handlu.

Mniej korzystnie natomiast kształtował się stan finansów państwowych, po wyczerpaniu w poprzednich dwóch latach wpływów z Pożyczki Narodowej. Poważne bowiem deficyty budżetowe pokrywane w drodze operacyj kredytowych, zaczęły coraz dotkliwiej ciążyć na życiu gospodarczem, uszczuplając jego środki obrotowe i zasoby kapitałowe tak niezbędne dla rozwinięcia większej działalności inwestycyjnej. Przeprowadzone jednak w końcu roku zarządzenia pozwoliły rządowi na przedłożenie na r. 1936/37 preliminarza budżetowego zrównoważonego, oraz uzasadniają nadzieję, ze zupełna równowaga w gospodarce państwowej zostanie osiągnięta w najbliższych miesiącach.

Przechodząc po tych ogólnych uwagach o stanie gospodarczym Polski w 1935 r. do omówienia sytuacji gospodarczej w grudniu, należy przedewszystkiem stwierdzić, że akcja rządowa nad zrównoważeniem budżetu oraz inne zarządzenia gospodarcze, wydane na podstawie pełnomocnictw, wywarły korzystny wpływ na stan rynku pieniężnego pod koniec roku. Znaczniejszy wzrost wkładów w grudniu zwiększył płynność instytucyj finansowych, ułatwiając im likwidację ultimo rocznego bez większych trudności, przy stosunkowo słabszem wykorzystaniu rezerw kredytowej w instytucji emisyjnej. Zapotrzebowanie gotówkowe życia gospodarczego było przytem mniejsze ze względu na sezonowe osłabienie ruchu w przemyśle.

Spadek zatrudnienia wystąpił w grudniu, zwłaszcza w gałęziach przemysłu przetwórczego, pracujących dla budownictwa, jak w zakładach metalowo-przetwórczych i przemyśle mineralnym. Ograniczenia przeprowadziły pod koniec miesiąca również fabryki włókiennicze i odzieżowe, co spowodowało zmniejszenie pracy w niektórych działach wyrobów chemicznych. W przemyśle spożywczym dał się odczuć spadek zatrudnienia po zakończeniu kampanji w cukrowniach. Ze względu na obniżony zbyt na rynku wewnętrznym, nastąpił spadek produkcji w przemyśle oraz w hutnictwie żelaznem.

Ogólny stan zatrudnionych robotników w przemyśle pozostał jednak wyższy, niż przed rokiem. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych, mimo silniejszego wzrostu sezonowego, była w dalszym ciągu mniejsza, niż na początku 1935 r.

Prof. Dr. Bergmann zaprzecza

Jerozolima. 25. 1. (ŻAT) W związku z doniesieniem arabskiego pisma „Al Liwa“ jako by dr Magnes, dr Bergman i dr Lurje ustosunkowali się pozytywnie do Rady Legislatywnej. ŻAT-a dowiaduje się, że na ostatnim posiedzeniu senatu uniwersyteckiego rektor prof. dr. Bergman zdementował tą wiadomość i wskazał, że wcale nie wtrąca się do spraw politycznych. Konferował on coprawda z Wysokim Komisarzem, lecz konferencja dotyczyła wyłącznie spraw uniwersyteckich.

Min. Beck w Berlinie

Berlin. 25. 1. PAT. Minister spraw zagranicznych Józef Beck w drodze powrotnej z Genewy do Warszawy zatrzymał się na kilka godzin w Berlinie.

Korzystając z tej okazji minister złożył w godzinach popołudniowych wizytę min. spr. zagr. Rzeszy von Neurathowi, a wieczorem premjerowi pruskiemu i ministrowi Rzeszy gen Goeringowi.

Zjazd gospodarczy

Warszawa. 25. 1. (Sin.) Pan wiceminister skarbu Lechnicki czyni przygotowania do zjazdu gospodarczego. Opracowany już został porządek obrad, który między innymi przewiduje omówienie zagadnienia inwestycyj gospodarczych. Na zjeździe przemawiać będzie premjer względnie premjer i wicepremjer.

Polska Partja Radykalna zaczyna działać

Warszawa. 25. 1. (Sin.) Zwracają uwagę na rozwój działalności organizacyjnej Polskiej Partji Radykalnej, do której przystąpili m. in. b. min. Czechowicz, oraz prezes Związku Podoficerów Rezerwy Jakubowski. Ponadto opowiadają o powołaniu do życia organizacji „Zarzewie“, na czele której stał niegdyś wicepremjer Kwiatkowski.

Veto prez. Roosevelta

Waszyngton, 25. 1. PAT. Prezydent Roosevelt założył veto przeciwko uchwaleniu przez obie Izby ustawy o natychmiastowem wypłaceniu zasiłku b. kombatantom. W niespełna pół godziny Izba reprezentantów olbrzymią większością 324 głosów przeciwko 69 uchwaliła przejść do porządku dziennego nad veto prezydenta. W przyszłym tygodniu projekt ustawy powróci do senatu, gdzie — wedle powszechnej opinji — może uzyskać dostateczną większość, aby ustawa mogła zostać preforsowana wbrew veto prezydenta Roosevelta.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa, 25. 1. (Sin). Były premjer Moraczewski wycofuje się z życia politycznego, spowodu przekroczenia 70 lat życia. Lekarze zalecili mu spokój i nie zajmowanie się żadnemi sprawami.

Warszawa, 25. 1. (Sin). Poseł polski w Sztokholmie p. Roman zostanie mianowany posłem polskim w Pradze. P. Roman należy do najbliższych przyjaciół min. Becka.

Warszawa, 25. 1. (Sin). Rada Adwokacka w Warszawie postanowiła przystąpić do budowy domu wypoczynkowego, przeznaczając na ten cel zł. 50. Dla rozwinięcia tej akcji, Rada postanowiła zwrócić się do ministerstwa skarbu z prośbą o zezwolenie składania na ten cel obligacyj Pożyczki Narodowej.

Ateny. 25. 1. PAT. Gazeta „Etnos“ podaje oświadczenie kierownika stacji meteorologicznej, który powołując się na notowania obserwatorjum, stwierdza, że od 78 lat nie było w Atenach tak wysokiej tempeatury w styczniu jak w roku bieżącym. Przeciętna temperatura w Atenach w ostatnich dniach wynosiła 21 stopni ciepła w cieniu, podczas gdy normalnie wynosi ona 5 do 6 stopni ciepła.

Spisek antyrządowy Woldemarasa na Litwie

Ryga. 25. 1. PAT. Z Kowna donoszą: Ogłoszono komunikat oficjalny Elty o ostatnich aresztowaniach stronników Woldemarasa.

Według tego komunikatu, skazani w swoim czasie za udział w nieudałym spisku z dnia 7 czerwca 1934 stronnicy Woldemarasa — Karusis, Skurauskas i Szinkiewiczius, znajdujący się obecnie już na wolności postanowili uwolnić Woldemarasa z zesłania i rozpoczęli akcję przygotowawczą. Okarutis nawiązał w celu wydobycia nieodzownych dla spiskowców wiadomości kontakt z urzędnikiem departamentu bezpieczeństwa Zukauskasem, a także wciągnął do przygotowań spiskowych podoficerów Zuczkusa, Prejdisa i Marnia i zdegradowanego oficera Iwanauskasa, mieszkałego w Kłajpedzie. Organizatorowie spisku rozpowszechniali ulotki, wzywające do usunięcia rządu, organizowali tajne zebrania, układali plany wystąpień antyrządowych, jak — głosi komunikat „dążyli do nawiązania kontaktu z obywatelami sąsiedniego państwa“. Przygotowania spiskowców wykryto i dnia 19 bm. oddano ich pod sąd polowy, który wydał następujący wyrok:

Skazani Karusis, Skurauskas i Szynkiewiczius — jako główni organizatorowie spisku skazani zostają na karę śmierci, podoficer Zuczkus — i st. podoficer Preidis — na 15 lat ciężkiego więzienia, b. oficer Iwanauskas na 10 lat ciężk. więzienia, st. podoficer Marma — na 8 lat ciężk. więzienia, płk. rezerwy Meczujka, urzędnik dep. bezpiecz. Zukauskas i st. podoficer Baczianskis — zostali uniewinnieni. Skazani na karę śmierci Karusis, Skurauskas i Szynkiewiczius zwrócili się do prezydenta państwa o ułaskawienie. Prezydent prośbę uwzględnił, zamieniając karę śmierci na dożywotnie ciężkie więzienie.

Kronika krakowska

SJONISTYCZNY KLUB TOWARZYSKI

We środę 29. bm. wygłosi odczyt p. prof. N. Mifelew n. t. „Mendele Mocher Sforim". Początek godz. 18.15 wiecz. Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

ODCZYT INŻ. CZESŁAWA BORATYŃSKIEGO O BUDOWIE MUZEUM NAROD.

We wtorek 28 bm. godz. 6.30 wiecz. odbędzie się w Muzeum Narodowem w Krakowie (Sukiennice — wejście główne) odczyt inż. Czesława Boratyńskiego, naczelnika Wydziału Budowlanego Zarządu m. Krakowa, p. t. „Jak będzie wyglądało nowe Muzeum Narodowe w Krakowie". Wstęp na odczyt 1 zł. na cele Tow. Przyj. Muzeum Narodowego, dla członków Tow. wstęp bezpłatny. Dla młodzieży szkolnej wstęp 50 gr.

UWIDACZNIANIE CEN PRZEDMIOTÓW POWSZECHNEGO UŻYTKU

Zarząd miejski przypomina wszystkim posiadaczom przedsiębiorstw sprzedaży artykułów pierwszej potrzeby t. j. ziemiopłodów i ich przetworów, jarzyn, nabiału, jaj, ryb, potraw i napojów (za wyjątkiem win i wódek), dalej owoców krajowych świeżych i suszonych, cytryn i pomarańcz, mięsa, wędlin, drobiu i tłuszczów jadalnych, artykułów kolonjalnych, odzieżowych i galanteryjnych opałowych, oświetleniowych, paszy, artykułów budowlanych, gospodarstwa domowego, skór, przyborów szkolnych i materjałów piśmiennych, artykułów aptecznych obowiązek określony rozp. Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 20. II. 1923 odnośnie do uwidaczniania cen wymienionych artykułów a w szczególności przez wywieszenie cennika wewnątrz lokalu sprzedaży oraz przez wydawanie kupującym, na ich żądanie, rachunków za sprzedany towar. Winni zaniedbania powyższego obowiązku ulegną karze za przekroczenia te przewidzianej.

ZNIŻKI I UDOGODNIENIA W KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ

Zgodnie z ogólnem dążeniem do obniżki kosztów przejazdu oraz uprzeszowania ich do potrzeb i możliwości ludności Komunikacja Samochodowa P. K. P. poddała gruntownej rewizji zarówno system pobierania opłat jak i rozkład jazdy.

Biorąc pod uwagę, że przejazdy turystów na szlakach odpowiednich nie są jednorazowe, wprowadzono na tych szlakach nowy typ biletów abonamentowych 10-cio przejazdowych. Przez zastosowanie tych biletów, zarówno ludność jak i turyści mogą korzystać ze znacznej zniżki, wynoszącej zależnie od linji od 25 do 40% normalnej ceny przejazdu.

Niezależnie od powyższych zniżek zmniejszono ceny biletów powrotnych o 20%, zaś ceny biletów mies. szkolnych obniżono z 25 krotnej do 20 krotnej ceny biletu jednorazowego, co czyni 20% obniżki.

Opłaty za wynajęcie całego autobusu zmieniono w ten sposób, że zniesiono dotychczasową opłatę wyrównawczą w wysokości zł. 4 za godzinę za cały czas przebywania autobusu poza garażem. Obecnie za czas zużyty na wycieczkę w stosunku 1 godz. — 20 km. opłata taka nie jest pobierana. Za przekroczenie tego czasu pobierana jest opłata w wysokości za pierwsze 3 godziny po zł. 4 za godzinę za każdą następną zaś po 6 złotych.

NA CO LUDZIE CHORUJĄ W KRAKOWIE

W Wydziale Zdrowia Publicznego Zarządu Miejskiego w Krakowie zgłoszono w ciągu ubiegłego tygodnia następujące choroby zakaźne: błonica 4 wypadki, płonica 10, dur brzuszny 2, nagminne zapal. opon mózgowych 1, odra 16, krztusiec 4, mumps 1, influenza 1.

Ulżyjmy nędzy ludzkiej —

Zakup znaczek na pomoc zimową i noś go jawnie

Miljon dolarów na rzecz Żydów polskich

Nowy York. 25. 1. (ŻAT) Odbyła się tu konferencja, która postawiła sobie za cel zorganizowanie pomocy dla Żydów z Polski. W konferencji przewodniczył b. minister skarbu Stanów Zjedn. Mills. Konferencja uchwaliła przystąpić do zbiórki miljona dolarów na rzecz Żydów polskich. Sekretarz Federacji Żydów polskich w Ameryce p. Tygiel nakreślił ramy w jakich akcja pomocy ma być prowadzona i sformułował następujących 5 punktów: pomoc doraźna, kredyty dla drobnych kupców i rzemieślników, zakładanie i popieranie szkół zawodowych, niesienie pomocy Żydom polskim, którzy mają możność wyjazdu do Palestyny, pomoc dla żydowskich spółdzielni rolniczych. Przemówienia wygłosiło szereg osobistości. Powitania nadeszły od senatora Boraha, senatora Kinga, gubernatora Lehmanna, prof. Einsteina i inn.

ZAMACH SAMOBÓJCZY KONTROLERA POCZTOWEGO

(or) Wstrząsający wypadek zdarzył się wczoraj około godz. 9.45 przedp. w gmachu Poczty Głównej w Krakowie. W tym to czasie usłyszano w gmachu huk strzału rewolwerowego. Jeden z zajętych tam pracowników zauważył mężczyznę, który słaniając się na nogach wszedł do ustępu na II piętrze.

Wszedłszy do wnętrza znaleziono mężczyznę, leżącego na ziemi w kałuży krwi. Wezwano natychmiast Pogotowie Ratunkowe, którego lekarz opatrzył ciężko rannego i przewiózł go do szpitala.

Jak się okazało, jest to 56-letni Franciszek Roni kontroler pocztowy, zam. przy ul. Rzeszowskiej l. 14. W zamiarze samobójczym strzelił on sobie z rewolweru w usta. Kula przebiła mózg i przeszła czaszkę na wylot. Pomimo to Roni zdołał przejść z parteru aż na II piętro i tutaj dopiero opuściły go siły. Stan jego jest bardzo ciężki.

Jak słychać, przyczyną rozpaczliwego kroku ma być posądzenie Roniego o przetrzymanie kwoty 1.000 zł. Zaznaczyć należy, iż Roni był już na ukończeniu swej służby i miał niezadługo przejść w stan spoczynku.

W SOBOTĘ — DWA WŁAMANIA

(or) Policja krakowska prowadzi dochodzenia w sprawie dwóch włamań, jakie miały miejsce w ciągu dnia wczorajszego. I tak rozbili złodzieje drzwi mieszkania Jonasza Faklera, przy ul. Starowiślnej l. 66 i skradli biżuterję oraz 200 zł. w gotówce. Ogólna szkoda wynosi 1650 zł.

Drugie włamanie miało miejsce przy ul. Mostowej l. 4. Złodzieje weszli na budowę domu przy ul. Gazowej i tędy dostali się do realności Mostowa l. 4, gdzie zakradli się do składu zegarmistrzowskiego Abrahama Bertrama. Spłoszeni przez kogoś włamywacze zbiegli, nic zabierając niczego.

Kupony ulgowe „Nowego Dziennika" w Zakopanem

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. 4'30 kwart. zł. 12'90

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. Strona w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 milimetr. — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów

CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'10 gr. Dla poszukujących pracy 0'05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5'—. Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10'—. Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10'—. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie Zł. 20'—. Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25% za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpowiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.